Egz. Obow. Regionalny

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Sobota, 14. IV. 62 r.
ROK XVIII Nr 88 (5508)

TELEFONY ● STRONA 3

Odwołanie gen. Clay'a
— przygotowaniem lepszej atmosfery

16 bm. wznowienie rozmów ZSRR-USA w sprawie Berlina zach.

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu USA zakomunikował, że sekretarz stanu Dean Rusk oraz ambasador ZSRR w Waszyngtonie Anatol Dobrynin wznowią 16 kwietnia amerykańsko-radzieckie rozmowy na temat Berlina zachodniego.

Rusk i Dobrynin mają się spotkać w Departamencie Stanu USA 16 kwietnia wieczorem.

* * *

WASZYNGTON PAP. Zapowiedź rzecznika Departamentu Stanu, że w poniedziałek po południu wznowione zostaną rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie Berlina i że będą one prowadzone między sekretarzem stanu Ruskiem a nowym ambasadorem ZSRR Dobrynineem, nikogo w Waszyngtonie nie zaskoczyła — pisze waszyngtoński korespondent PAP red. H. Zwiren. Powszechnie oczekiwano tej wiadomości.

Ostatnie odprężenie wokół sprawy Berlina, pojednawcze posunięcia jakie zaobserwowano, oraz odwołanie gen. Clay'a, uważanego za rzecznika sztywnej polityki, interpretowano przeważnie jako przygotowywanie odpowiedniejszej atmosfery dla rozmów. Uważano również za naturalne, że rozmowy, które zapoczątkowane zostały w Stanach Zjednoczonych między ministrem Gromyko a prezydentem Kennedy'm i sekretarzem stanu Ruskiem oraz kontynuowane następnie w Moskwie między ministrem Gromyko, a ambasadorem Thompsonem, przeniosą się z powrotem do Waszyngtonu, tym bardziej, że nie wyklucza się możliwości rychłego powrotu ambasadora Thompsona do kraju.

W kołach waszyngtońskich utrzymuje się ostrożny optymizm co do tego, że rozmowy berlińskie doprowadzą do ograniczonego porozumienia, o ile strona amerykańska wykaże minimalne poczucie rzeczywistości i zdecyduje się wreszcie na uznanie tej rzeczywistości.

Uroczysta wieczornica w 17 rocznicę podpisania Układu Polsko-Radzieckiego

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę, 15 bm. o godz. 15 w siedzibie ZW TPPR przy Al. Wojska Polskiego 66 odbędzie się uroczysta wieczornica poświęcona 17 rocznicy podpisania Układu Polsko-Radzieckiego. Na uroczystość przybędzie do Szczecina attaché do spraw kultury Ambasady ZSRR w Warszawie M. G. Tulisow.

Program wieczornicy wypełnią okolicznościowe przemówienia i bogata część koncertowa w wykonaniu czołowych artystów szczecińskich teatrów. (a)

Dziś 8 stron

PIŁKARZE Realu Madryt w finale PE

LIEGE PAP. W półfinałowym, rewanżowym spotkaniu z cyklu rozgrywek o piłkarski Puchar Europy madrycki Real pokonał Standard Liege — 2:0 (0:0) i zakwalifikował się do finałowej rozgrywki. W finale Real spotka się z Benfiką Lizbona.

„Latający kryminał"

PARYŻ. Od pewnego czasu między Paryżem a różnymi miejscowościami Algerii kursuje specjalny samolot — „paka". Jest to prawdziwa, uskrzydlona karetka więzienna z oddzielnymi, zaopatrzonymi w kraty, celami oraz pomieszczeniem dla uzbrojonych konwojentów.

Pierwszy lot „latającym kryminałem" odbył eks-generał Jouhaud, aresztowany w ostatnich dniach marca w Oranie.

Co postanowił prasowy „trust mózgów"?

◆ Nowe gazety ◆ Większe objętości ◆ Nakłady wyżej

czyli

„Przekrój" z lady

W KUCHNI PLANÓW PERSPEKTYWICZNYCH na lata 1961—1980 przygotowano już także plan rozwoju prasy krajowej. Jego twórcą jest zespół fachowców z Zarządu Głównego RSW „Prasa" oraz specjalnie zaproszeni przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz „Ruchu". Konsultacją naukową służyli pracownicy Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych.

W TAK AUTORYTATYWNYM ZESPOLE powstał obszerny projekt, skromnie nazwany **„Wstępnymi założeniami planu perspektywicznego rozwoju działalności wydawniczej RSW „Prasa"**. Oto jego główne punkty.

W 1975 roku wszystkie dzienniki, poranne i popołudniowe, będą wychodzić 7 razy w tygodniu, a niedzielne wydania gazet partyjnych będą miały charakter magazynów.

W 1975 roku ostatecznie zniknie mały format gazet, t.zw. berliński, a minimalna ich objętość będzie wynosić 6 kolumn dużego formatu. Wszystkie tygodniki i dwutygodniki otrzymają dodatkowe kolumny.

Nakłady będą rosły systematycznie. Już za trzy lata jednorazowy nakład gazet i czasopism wzrośnie, w stosunku do 1960 r., o 23 procent i wyniesie prawie 15 milionów egzemplarzy, a w 1980 — prawie 24 miliony.

W perspektywie widzimy też nowe tytuły prasy, przede wszystkim dla czytelników powiatowych.

W województwach o jednym dzienniku ukazywać się będzie i drugi dziennik, przeważnie popołudniowy. (oprac. if)

PAMIĄTKA Z PODRÓŻY

RÓŻNE pamiątki przywożą ludzie ze swych zagranicznych wojaży. Jedna z uroczych mieszkanek Krakowa z wycieczki do Chin przywiozła oryginalną „drapaczkę" w kształcie dłoni...

CAF — Foto Lewicki

„JUNAKI" z przyczepami

JAK ZMIEŚCIĆ czteroosobową rodzinę na dwuosobowym motocyklu „Junak"? Z tego kłopotu wybawi już ojców rodzin olsztyńska spółdzielnia pracy „Gwarancja" — jedyny dotychczas w kraju producent przyczep motocyklowych do „Junaka".

W roku bieżącym „Gwarancja" wykonać ma na zamówienie SFM ponad półtora tysiąca tego rodzaju przyczep.

Wypowiedzenie konwencji francusko-monakijskich

PARYŻ PAP. Na posiedzeniu Rady Ministrów zapadła decyzja wypowiedzenia konwencji francusko-monakijskich dotyczących wzajemnych stosunków w dziedzinach ceł, podatków, poczty, telekomunikacji i monopoli. Decyzja ta wchodzi w życie za 6 miesięcy, tj. w październiku, o ile w międzyczasie nie zostanie osiągnięte porozumienie.

Wypowiedzenie konwencji jest następstwem zerwania z inicjatywy francuskiej, rozmów rozpoczętych 3 kwietnia. Francja żądała zmiany konwencji podatkowych i objęcia obywateli Księstwa Monako — francuskim systemem podatkowym. Rząd francuski wychodzi z założenia, że uprzywilejowany podatkowy system Monako szkodzi interesom Francji.

U wybrzeży Australii

REKINY atakują LUDZI

LONDYN PAP. U wybrzeży australijskich pojawiła się tego lata nie notowana dotychczas liczba rekinów. Stały się one postrachem pływaków i osób wypoczywających na plażach. Niedawno zanotowano kilka ataków drapieżników morskich na osoby kąpiące się w przybrzeżnych wodach oceanu. M. in. rekiny pożarły dwoje młodych Australijczyków.

Władze australijskie zorganizowały system ostrzegawczy wzdłuż wód przybrzeżnych. M. in. wzdłuż największych plaży nieustannie krążą samoloty.

SZCZECIN wczoraj

ROK 1945 — PLACLOTNIKÓW 6

i dziś

ROK 1962 — PLAC LOTNIKÓW 8

JUTRO w Szczecinie rozpoczynają się obrady III Zjazdu Komendy Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej ZHP. Na przestrzeni 2-letniego okresu od ostatniego zjazdu Chorągiew Szczecińska podejmowała różnorodną działalność.

HARCERZE nawiązali kontakty z młodzieżą NRD, ZSRR i CSRS — korespondując i wymieniając grupy obozowe. Szczecińska młodzież uczestniczyła licznie w akcjach centralnych: „Grunwald 1960", „Malta 1961", „XX-lecie PPR".

Również sprawy wychowania morskiego nabrały rozmachu. Ponad 3 tys. zuchów i harcerzy na przestrzeni 4 ostatnich miesięcy spotkało się z pracownikami morza i urządzało wycieczki do zakładów pracy związanych z gospodarką morską.

NA APEL Wojewódzkiego Komitetu FJN i Prez. WRN harcerze zasadzili 70 tys. drzew i krzewów. Brali również udział w porządkowaniu boisk sportowych i placów zabaw. W żniwach pomagało kilka tysięcy harcerzy — przepracowali oni w ostatnim sezonie 140 tys. roboczo-godzin.

W nieobozowej akcji letniej Chorągiew zorganizowała w ub. roku wakacje dla 27 tys. dzieci i młodzieży, w zimie dla 44 tys.

Niemniej ważne dziedziny pracy to sprawy kulturalne i sport. Warto wymienić choćby, że ponad 100 drużyn brało udział w festiwalu zespołów artystycznych.

Najistotniejszym osiągnięciem ze sportu jest udział 6 281 kolarzy zuchowych i harcerskich w Małym Wyścigu Pokoju organizowanym wspólnie z NRD. Znacznie wzrosła organizacja. Od 1959 r. ilość członków Chorągwi Szczecińskiej podwoiła się i obecnie wynosi 25.326 osób.

ŻYCZYMY OWOCNYCH OBRAD!

(B)

Zapadł WYROK w procesie „Warszawa - Wiedeń"

- **Ponad 3 mln zł grzywien**
- **Kary aresztu**
- **300 tys. kosztów sądowych**

(Wł.) Przy szczelnie wypełnionej sali — Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy ogłosił wczoraj wyrok w „przemytniczym procesie".

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi przestępstw jakie zarzucał im akt oskarżenia i skazał na kary od 3 lat aresztu do 6 miesięcy aresztu. Ponadto sąd wymierzył oskarżonym bardzo wysokie grzywny pieniężne — od 650 tys. zł. do 15 tys. zł. Łączna kwota orzeczonych grzywien przekracza znacznie 3 miliony złotych. Poza tym sąd orzekł także przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczo-

(Dokończenie na str. 2)

Pierwsze wypłaty z Funduszu Zakładowego

ZARZĄD Portu Szczecin podzielił już wypracowany przez załogę w ub. roku Fundusz Zakładowy. W tych dniach przystąpiono do wypłat. Odbywają się one jednak nie w gotówce, lecz przy pomocy książeczek PKO. W praktyce okazało się, że nie jest to chyba najwłaściwsza forma, ponieważ wielu pracowników natychmiast udało się do portowej Agencji PKO, w celu uzyskania gotówki czyli zlikwidowania wkładów z książeczek.

NA ZDJĘCIU: pracowniczki Agencji — Regina ZIOMEK i Janina RYNKIEWICZ mają dosłownie pełne ręce roboty. (a)

Foto: S. CIEŚLAK

Chór Politechniki Szczecińskiej w nowym programie

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 14 bm. o godz. 19.30 wystąpi z otwartym koncertem chór Politechniki Szczecińskiej pod kierownictwem mgr Jana Szyrocklego. Chór wykona zupełnie nowy program, w tym szereg nie śpiewanych dotąd w Szczecinie pozycji kompozytorów współczesnych. Jako solistka wystąpi w koncercie primadonna Opery Bałtyckiej w Gdyni Krystyna INGERSLEBEN - BOROWSKA (sopran).

Śpiewaczce akompaniuje Jerzy STERNALSKI. Abonamenty piątkowe są ważne. (a)

WYROK

(Dokończenie ze str. 1)

wych zakwestionowanych w śledztwie (m.in. 300 złotych monet 20-dolarowych, zegarki itd.) oraz obciążył oskarżonych kosztami postępowania sądowego, które wynoszą łącznie od wszystkich oskarżonych prawie 300 tys. zł.

NAJWIĘKSZE KARY pozbawienia wolności sąd wymierzył Helenie Toeplitz i Maksymilianowi Waldowi — po 3 lata aresztu, Jakubowi Lubińskiemu i Tadeuszowi Tosikowi — po 2 lata i 6 miesięcy aresztu, oraz Jerzemu Toeplitzowi i Józefowi Hermanowi — po 2 lata aresztu.

Najwyższe grzywny otrzymał Tosik — 650 tys. zł, Herman — 500 tys. zł, Wald — 400 tys. zł, i Helena Toeplitz — 250 tys. zł.

Wszystkie grzywny na poczet których zabezpieczono m. in. kilka samochodów, będą w razie nieściągalności zamieniane na bezwzględną karę pozbawienia wolności, licząc 300 zł, za jeden dzień aresztu. (aa)

2 dzień obrad łódzkiej konferencji PZPR

Dziś po południu Wł. Gomułka podsumuje dyskusję

ŁÓDŹ PAP. Dziś o godz. 9.00 rano na IX łódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR wznowiono dyskusję, której przysłuchują się uczestniczący w obradach I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oraz członkowie KC Partii, kierownik wydziału ekonomicznego KC — Józef Olszewski i minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński.

Zgodnie z porządkiem obrad dyskusja powinna zakończyć się ok. godz. 18 — 19. Przewiduje się, iż podsumowania obrad konferencji dokona Władysław Gomułka.

Pamięci saperów

POLSCY sapeży obchodzić będą swoje święto, które zbiega się z XVII rocznicą forsowania Odry i Nysy. W związku z tym w garnizonie szczecińskim odbędzie się szereg uroczystości, które zapoczątkuje dziś o godz. 19 uroczysty apel poległych saperów. Przy obelisku poświęconym pamięci saperów złożone zostaną kwiaty i wieńce, a sztafety patrolowe przywiozą urny z ziemią z historycznych miejsc walk nad Odrą i Nysą.

JUTRO o godz. 14 odbędzie się akademia poświęcona XVII rocznicy forsowania Odry i Nysy. W niedzielę delegacje złożą kwiaty i wieńce pod Pomnikiem Sapera w Gozdowicach, na cmentarzu wojskowym w Siekierkach oraz przy obelisku pierwszego słupa granicznego w Czelinie. Przewidziane jest również zwiedzanie Muzeum I Armii Wojska Polskiego w Siekierkach. (ha)

Obrady KSR w „Gryfii"

PRZEDSTAWICIELE załogi Szczecińskiej Stoczni Remontowej zebrali się wczoraj na kolejnej drugiej w tym roku konferencji samorządu robotniczego. Głównym punktem obrad było sprawozdanie dyrektora Stoczni, W. PUSTELNIKA, podsumowujące wyniki zadań zeszłorocznych.

Omawiano też przebieg realizacji planu usługowo-produkcyjnego za I kwartał br. Wiele uwagi poświęcono sprawom związanym z podziałem funduszu zakładowego. (dm)

ZE ŚWIATA

PARYŻ. Wczoraj po południu w Oranie wybuchły walki uliczne między francuskimi siłami bezpieczeństwa i bojówkami OAS. Według pierwszych, nie potwierdzonych doniesień, kilku policjantów francuskich zostało zabitych. Nieznane są jeszcze straty OAS.

• • •

WASZYNGTON. Departament Stanu w opublikowanym oświadczeniu odrzucił propozycje radzieckie w sprawie ustanowienia moratorium na doświadczenia nuklearne na czas trwania konferencji genewskiej.

• • •

WASZYNGTON. Amerykańska Komisja Energii Atomowej podała, że 12 bm. dokonano w stanie Nevada 27 z kolei podziemnej eksplozji nuklearnej.

• • •

PARYŻ PAP. Jak podała agencja MAP, władze francuskie zwolniły z więzienia algierską bohaterkę narodową Djamilę BOUHIRED.

W lipcu 1957 roku, 21-letnia wówczas Djamila została skazana przez francuski sąd wojskowy na śmierć za udział w walce wyzwoleńczej narodu algierskiego. W celu wymuszenia zeznań była ona w bestialski sposób torturowana. Fala protestów jaka powstała wówczas na całym świecie uratowała jej życie. Prezydent Francji ułaskawił ją zamieniając karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

W najbliższy wtorek Djamila Bouhired oczekiwana jest w Kairze.

Salan poleca oskarżonego... względom sądu

Pałac Elizejski wiedział o przygotowaniach do kwietniowego puczu

— mówią świadkowie obrony

w procesie b. gen. Jouhauda

PARYŻ PAP. Początek drugiego dnia procesu eks-generała Jouhauda był co najmniej zaskakujący. Przewodniczący sądu odczytał list... eks-generała Salana występującego w obronie oskarżonego.

SALAN skazany zaocznie na karę śmierci, szef antyrządowej krwawej formacji faszystowskiej, jaką jest OAS, poleca względom sądu Jouhauda jako człowieka **„który zawsze posłuszny był jego instrukcjom (Salana)".**

GALERIA ŚWIADKÓW, jak składała zeznania w tym dniu, dowiodła „gorliwości" Francji ułaskawił ją zamieniając karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

Prefekt policji Oranu, Denizet, a po nim dowódca żandarmerii w Oranie generał Arthus opisują największe zbrodnie Jouhauda: na jego rozkaz rzucono bomby do więzienia w Oranie, w którym siedzieli patrioci algierscy. „Gdyby mury więzienia nie były tak mocne — mówi Denizet — zginęłoby co najmniej 200 więźniów, a nie 15". Dzielem Jouhauda jest ostrzeliwanie z moździerzy dzielnic algierskich Oranu, ustawianie przed sklepami, kawiarniami, na wąskich uliczkach i na placach targowych tych dzielnic wozów - pułapek, to znaczy naładowanych bombami, których wybuchy sieją śmierć i zniszczenie.

NA TYM się lista zbrodni nie zamyka. Denizet i Arthus mówią o napadach na banki „bardzo dobrze i starannie przygotowanych", dzięki którym Jouhaud uzyskał dla swojej bandy ponad 40 milionów nowych franków, o rabunkach w magazynach wojskowych, o piratach audycjach radiowych, w których Jouhaud osobiście kilkakrotnie zabierał głos. Mówią o listach z pogróżkami, wysyłanych przez Jouhauda do wysokich funkcjonariuszy państwowych, listach grożących im karą śmierci, gdy by ośmielili się przedsięwziąć jakiekolwiek kroki przeciwko OAS.

PRZYCHODZI KOLEJ na świadków obrony. Generałowie, jak np. Allard (w czasie puczu 13 maja 1958 r. dowodził korpusem armii w Algierze), wystawiają Jouhaudowi świadectwa na celująco.

Zeznania świadków obrony rzucają również światło na powiązania puczu generalskiego z 22 kwietnia ub. roku z rządem francuskim. I tu wypływa nazwisko ministra spraw wewnętrznych Freya, tego samego, który w lutym br. dał policjantom i żandarmom rozkaz strzelania do ludu Paryża.

Świadkowie mówią o kantaktach między Frey'em a generałami — Salanem, Jouhaudem, Zellerem i Challe'em, którzy stanęli później na czele puczu. Wspólny plan polegał na stworzeniu francusko-algierskiej republiki złączonej z Metropolią. Świadek Claude Gerard stwierdza, że w listopadzie 1960 r. (a więc przed puczem generalskim) Jouhaud za jego pośrednictwem przedstawił ministrowi Frey'owi trzy warunki udanego puczu, który miałby stworzyć ową republikę: 1) armia ma nie interweniować, 2) generał de Gaulle ma trzymać się z dala od tej operacji, 3) Metropolia nie ma blokować Algierii dla zdławienia puczu.

Na wyraźne pytanie przewodniczącego sądu świadek odpowiada, że „Pałac Elizejski wiedział o tych przygotowaniach".

Kat Belgii - b. gen. SS Verbelen aresztowany w Austrii

WIEDEŃ PAP. Policja wiedeńska aresztowała w czwartek b. generała SS w Belgii Roberta Jana Verbelena. Podczas drugiej wojny światowej 61-letni obecnie Verbelen był zastępcą przywódcy faszystów belgijskich Leona Degrelle oraz szefem belgijskiej policji. Przez pewien czas był on także dowódcą belgijskiej ochotniczej dywizji SS „Langemark". W roku 1947 został on przez jeden z sądów belgijskich skazany zaocznie na śmierć za popełnienie szeregu zbrodni wojennych. Verbelen jest odpowiedzialny m.in. za zamordowanie około 100 członków belgijskiego Ruchu Oporu.

W roku 1945 Verbelen uciekł z Belgii do Austrii, gdzie w roku 1959 przyjął obywatelstwo austriackie i pracował jako dziennikarz. Ostatnio występował on nawet pod własnym nazwiskiem.

Verbelen został aresztowany w swym mieszkaniu w Wiedniu na podstawie obciążających materiałów nadesłanych przez organizacji byłych uczestników belgijskiego Ruchu Oporu.

Kolarze ZSRR na Wyścig Pokoju

MOSKWA PAP. Ustalona została już reprezentacja Związku Radzieckiego na Wyścig Pokoju. Barw ZSRR bronić będą: Pietrow, Sajdhuzin, Melichow, Kapitonow, Czerepowicz i Moskwin.

Z DNIA na DZIEŃ

Brytyjczycy i Genewa

„POROZUMIENIE w sprawie Berlina czy konferencji na szczycie wydaje się jeszcze odległe, ale są już pewne oznaki uelastycznienia stanowisk w sprawie rozbrojenia i doświadczeń z bronią nuklearną" — pisze londyński dziennik „Times", podsumowując pierwszą fazę rozmów genewskich. „Daily Mail", komentując ze swej strony amerykańsko-radzieckie oświadczenie z 27 marca, stwierdza, że „droga do konferencji na szczycie zaczyna się nieco przecierać". Według opinii komentatora „New Statesman" — „zarówno Rosjanie jak i Brytyjczycy pragną obecnie jak najszybszego zwołania konferencji na szczycie. Amerykanów natomiast trzeba jeszcze przekonywać".

W komentarzu do opublikowanych niedawno wiadomości, według których Niemcy zachodnie będą mogły już za pięć lat produkować bomby wodorowe, „Daily Express" pisze: „Niemcom kategorycznie zabroniono produkcji broni nuklearnej. Ich pogróżki rzucają niebezpieczny cień na przebieg obrad konferencji genewskiej. Należałoby im oświadczyć z całą stanowczością, że w tej sprawie nie ma mowy o kompromisach".

A oto wypowiedź gazety „Statist", organu kół finansowych:

„Delegacja brytyjska w Genewie z największą chyba radością powitałaby osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia atomowego".

Przytoczyłem cytaty z wielu różnych pism. Chciałem bowiem podkreślić, jak bardzo Brytyjczycy, niezależnie od środowiska i przekonań, pragną szybkiego osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia i w sprawie zachodniego Berlina.

Koła oficjalne zdają się ignorować te nastroje. Po miniętu milczeniem przemówienie ministra Rapackiego, zlekceważono rolę, odegraną na konferencji genewskiej przez kraje neutralne. Występując w Izbie Lordów minister spraw zagranicznych, lord Home, przedstawił się audytorium jako ten, który „rozmawia z Rosjanami z pozycji siły". W Izbie Gmin zimnowojenny sojusz między rządem a prawicowymi przywódcami Partii Pracy kwitnie jak nigdy. W dodatku rząd zapowiada, w razie wybuchu wojny nuklearnej, ewakuację 10 milionów ludzi z głównych ośrodków przemysłowych. Twierdzi to ten sam rząd, który jeszcze niedawno utrzymywał, że przeciwko bombie atomowej nie ma, praktycznie biorąc, żadnego zabezpieczenia.

DLATEGO właśnie tak wielkiego znaczenia nabierają ostatnie manifestacje społeczne — strajk w Londynie, demonstracje protestacyjne podczas wizyty burmistrza zachodniego Berlina, Brandta, kampania na rzecz popularyzacji Kongresu Rozbrojeniowego w Moskwie i ruch „Matek przeciwko wojnie", wzorowany na działalności kobiet amerykańskich.

GORDON SCHAFFER

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

W CZWARTEK Bundestag zaaprobował w trzecim czytaniu budżet NRF na rok 1963. Wynosi on 33 mld marek i jest rekordowym budżetem w historii NRF. Największa pozycja po stronie wydatków — 16,5 mld marek przeznaczona jest na dalsze uzbrojenie Niemiec zachodnich. Wzrost z roku na rok wydatków na cele wojskowe wyraźnie zaczyna podważać stabilizację gospodarczą NRF, co budzi poważne zaniepokojenie w kołach rządowych. Znalazło to wyraz w debacie, która toczyła się 12 bm. w Bundestagu nad projektem ustawy budżetowej. Między innymi przedstawiciel frakcji FDP, MENDE oświadczył, że „dopiero zaczęły się trudności finansowe NRF". Należy oczekiwać, że w najbliższych latach trudności jeszcze bardziej wzrosną. Również przedstawiciele frakcji CDU i SPD wystąpili z prognozami pesymistycznymi.

Akademia w Filharmonii

AKADEMIA z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności Bojowników Ruchu Oporu odbędzie się dziś o godz. 18 w dużej sali Filharmonii Szczecińskiej.

W PROGRAMIE okolicznościowy referat i bogata część artystyczna. (a)

TEATRY

POLSKI — Dwoje na huśtawce g. 19.30; sobota: Idiotka g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — Drewniana miska g. 19.30 (piątek i sobota).
OPERETKA — Błękitna maska g. 19.15 — sobota: Baron cygański g. 19.15.
FILHARMONIA — koncert chóru Politechniki Szczecińskiej; solistka: Krystyna Ingersleben-Borowska, sopran — g. 19.30 (sobota).

KINA

KOSMOS — Garbus g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 12 — panoramiczny (piątek i sobota).
DELFIN — Zmartwychwstanie g. 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 18 — I część — (piątek i sobota).
BAŁTYK — Podróż za ocean g. 11.20, 12.50, 14.20 — jug. od lat 10 — Tarzany g. 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 16 — panoramiczny (piątek i sobota).
POLONIA — Zakochany kundel g. 10, 12, 14 — USA — od lat 9 — panoramiczny; Przerwany urlop g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 16 — panoramiczny (piątek i sobota).
PIONIER — Przygody z duchem g. 9.45 — Ludzie z pociągu g. 10.45, 13, 15.15 — Aktualności g. 17.30 (piątek i sobota).
MUZA (Pomorzany) — Urzeczona g. 19 — USA — od lat 18; sobota: g. 17, 19 — Czarna tecza ka g. 21 — franc.
PROMIEŃ — Afrykańska królowa g. 16, 18, 20 — ang. — od lat 12; sobota: g. 14, 16, 18, 20.
SALA MRN — nieczynne; sobota: Zuzanna i chłopcy g. 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16.
MARS — Dzieci cyrku g. 16.30, 18.30, 20.30 — austr. — od lat 12; sobota: Gdzie diabeł nie może g. 16.30, 18.30, 20.30 — czeski — od lat 12.
FALA — Pokój przychodzącemu na świat g. 17, 19 — radz. — od lat 12 — (piątek i sobota).
PAŁAC MŁODZIEŻY — Pierwsza lekcja g. 15.30, 17.30 — bułg. — od lat 12, sobota: Wyższa zasada g. 15.30, 17.30 — czeski — od lat 12.
WIEDZA — Stewardessy g. 18 — NRF — od lat 18; sobota: Dziś w nocy umrze miasto g. 19 — pol. — od lat 14.
ECHO (Krzekowo) — W świetle neonów g. 18, 20 — szwedzki — od lat 16 (piątek i sobota).
MEWA (Żelechowo) — Milczące ślady g. 18, 20 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota).
ŚWIT (Skolwin) — Młodzi małżonkowie g. 17, 19 — wł. — od lat 18 (piątek i sobota).
STYLOWE (Huta Szczecin) — Drzwi stoją otworem g. 17.30, 19.30 — jug. — od lat 16 (piątek i sobota).
SOSENKA (Tanowo) — Kwiecień g. 19.30 — pol. — od lat 16.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — Podróż balonem g. 16.30, 18.30, 20.30 — franc. — od lat 7 — panoramiczny; sobota: g. 16, 18, 20 — Piękna młynarka g. 22 — wł. — panoramiczny.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — Ruda Julka g. 16, 18, 20 — franc. — od lat 16; sobota: g. 17, 19 — Piękna tancerka g. 21.15 — franc.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — Wieczór kawalerski g. 18, 20 — USA — od lat 18 (piątek i sobota).
HUTNIK (Stołczyn) — Tygrysy na pokładzie g. 18, 20 — radz. — od lat 7 (piątek i sobota).
BAJKA (Police) — Zaduszki g. 17, 19 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
1 MAJ (Żydowce) — Portret Jennie g. 17, 19 — USA — od lat 18 (piątek i sobota).
MARZENIE (Wielgowo) — Tu Radio Gliwice g. 18 — NRD — od lat 14 (piątek i sobota).
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Wyprawa na Szkuwbergen" g. 19—21.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15.
WAŁY CHROBREGO 3 — Archeologia, wystawy morskie, przyroda g. 9—15.
SALA CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa malarstwa Krystyny Bunsch - Gruchalskiej, grafika Franciszka Bunscha g. 9—15.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — wystawa malarstwa Zygmunta Szymana — g. 18.

Turystyka nadal czeka na odkrywcę

Kto się zainteresuje miłośnikami motoryzacji?

KAŻDY ROK PRZYNOSI tysiące nowych uprawnień do prowadzenia samochodów i motocykli, każdy rok daje tysiące nowych posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wszystko to kręci się po ulicach i jezdniach, przy sparzając coraz to nowych kłopotów władzom komunikacyjnym.

STANCIE w wiosenne po południe przy Al. Wojska Polskiego i liczcie setki motocyklistów przelatujących w wyścigowym tempie tam (może na Głębokie, a może do Tanowa) i z powrotem, po kilka a często nawet kilkanaście razy.

Nikt nie potrafił dotychczas w sposób systematyczny zorganizować tego zmotoryzowanego żywiołu.

POTRZEBNI NA POŚREDNIKA

TEORETYCZNIE istnieje wiele organizacji, które mają te zadania wykonywać. Główna z nich — Polski Związek Motorowy zajmuje się poważnie turystyką... zagraniczną. Są to wycieczki dla posiadaczy prywatnych samochodów, którym PZMot jest potrzebny tylko jako pośrednik w załatwianiu spraw paszportowo-dewizowych.

ALE TURYSTYKA?...

MIAŁEM nieszczęście uczestniczyć w jednym z takich wyjazdów. Wszystko tu, począwszy od wyruszenia w drogę po odprawie granicznej, urągało pojęciom o sportowej turystyce. Właściciele „krążowników szos" porwali się z miejsca do przodu siłą wszystkich swych setek koni mechanicznych, zostawiając słabszych „syreń kowiczów" i innych na pastwę nieznanego losu.

Tak było zresztą przez cały pobyt. Ani dyscypliny, ani solidarności. Nie mówię już o sportowej, turystycznej, brakło nawet takiej, jaka zazwyczaj łączyć powinna grupę ludzi jednej narodowości w obcym kraju.

TO NIE SĄ WARUNKI

DAWNE TO CZASY i nie wspominałbym tej, pożal się Boże, turystyki, gdyby nie fakt, że i teraz często zdarzają się podobne wycieczki.

Zagraniczna turystyka jest jeszcze dużym żywiołem, ani nie analizowanym przez władze, ani dostatecznie kontrolowanym.

A jak jest z tą krajową?

Rozmawiałem z wieloma automobilistami i motocyklistami. — Po co mi taka turystyka — mówią — bałagan, kłótnie, niezaradność organizatorów i brak jakichkolwiek atrakcji. Wolę jechać sam. Łatwiej o nocleg, o wyżywienie, a poza tym oglądamy wtedy to, co chcemy.

Chodzi jednak o to, że nie zawsze wiedzą co jest godne obejrzenia. W samym tylko województwie szczecińskim mamy setki pięknych zakątków i zabytkowych miejsc. Zapytaj cie turystów „pędziujących" co niedziela nudnym, monotonnym szlakiem do Międzyzdrojów, ile z tych zakątków odwiedzili. Ale kto im to miał pokazać, podsunąć?

TRZEBA SIĘGNĄĆ PO TYCH NOWYCH

JEST WPRAWDZIE w Szczecinie Komisja Turystyki Motorowej PTTK, ale...

Komisja ta obsługuje, nieliczną zresztą grupę, świadomych turystów. Tych, którzy jakieś planowe wędrowanie krajoznawcze mają już we krwi. Nam zaś chodzi o kandydatów na turystów.

Po tych ludzi trzeba sięgnąć! Trzeba w nich wyrabiać potrzebę społecznego współżycia i wyzwolić potrzebę uprawiania turystyki.

WYCHOWAĆ TRUDNO — REZYGNOWAĆ NIE WOLNO

NIEWĄTPLIWIE łatwiej kupić „Junaka" niż wychować człowieka do wyższych form społecznego współżycia — jakim jest uprawianie sportu czy turystyki. Nie dowód to jednak, że mamy rezygnować z takiego wychowania naszego społeczeństwa.

Co piątek czytamy notatki w gazetach: „Koło Wiercieciejów, czy jakichś innych Włóczykijów organizuje w niedzielę wycieczkę pieszą tam i tam, zbiórka o godz. tej i tej przy Bramie Portowej".

ŁAZĄ LUDZISKA

SPRAWDZIŁEM kiedyś. O dziwo, ludziska przychodzą. Starsi, młodzi ludzie, a często i ci, którzy pamiętają bitwę pod Cuszimą. To są ci świadomi turyści. Maszerują po kilkanaście kilometrów. Znają piękne okolice Szczecina jak własną kieszeń. Wracają wieczorem zmużeni trudem fizycznym, lecz wypoczęci psychicznie. W poniedziałek „ze świeżą głową" mogą siąść za biurkiem lub stanąć przy warsztacie.

Nie udało mi się jednak, niestety, przeczytać dotychczas, że:

„W niedzielę odbędzie się towarzyski rajd motocyklowy do takiego i takiego ogrodu dendrologicznego ze zwiedzaniem zabytków, wspólnym obiadem i zabawą nad jeziorem".

NIE, nie udało mi się przeczytać. A szkoda...

ST. RAKOWSKI

Głód kopert

CHODZI o koperty. Szczecińskie biura i przedsiębiorstwa portowe, które korespondują z zagranicą zaczynają już przechowywać w kasach ogniotrwałych resztki czystych kopert. Przeprowadzone starania w tym zakresie w szczecińskim resorcie handlu nie przynoszą rezultatu. A chyba wysyłka portowych dokumentów i pism handlowych powinna mieć pierwszeństwo przy rozdziale kopert.

Prawda? (b)

Refleksje łapówkarza

— ALE TA MUSI BRAĆ...

Rys. E. MESSER

„Mister Poznania"

DOM przy ul. Zwierzynieckiej w Poznaniu w plebiscycie na najpiękniejszy dom 1961 r. uzyskał najwięcej głosów.

CAF - foto Kondracki

„DREWNIANA MISKA" — sztuka o smutnej starości

„DREWNIANA MISKA", sztuka amerykańskiego pisarza MORRISA, grana obecnie w Teatrze Współczesnym, pod niepozornym tytułem kryje interesujące zagadnienie. Prawie każdy styka się z nim na co dzień. Każdy musi się z nim zetknąć w przyszłości. Chodzi o problem starości.

Problem, poparty bardzo trafną obserwacją — nie bez emocjonalnego stosunku doń samego autora — budzi w widzu bardzo żywe reakcje.

„Drewniana Miska" zainteresuje i wzruszy każdego.

W głównej roli emerytowanego Lona Dennisona wystąpuje Jan DASZEWSKI. Sztukę wyreżyserował Ryszard SOBOLEWSKI. Scenografię opracował Janusz WARPECHOWSKI, muzykę — Jan JANIKOWSKI.

Oficjalna premiera „Drewnianej Miski" odbędzie się we wtorek dnia 17 kwietnia o godz. 19.30.

Naczynia kuchenne teraz także na eksport

OLKUSKA Fabryka Naczyń Emaliowanych produkuje aluminiowe i emaliowane naczynia kuchenne, pralki, wanny oraz aluminiowe beczki do piwa (50 i 100 litrowe). Fabryka eksportuje swoje wyroby do krajów w różnych częściach świata. Wartość dewizowa eksportu wynosi 500 — 700 tys. dolarów rocznie. Na zdjęciu: takie oto wyroby przeznaczone są na rynek krajowy i na eksport.

CAF — foto Uchymiak

As wywiadu

Z dyrektorem FILMU POLSKIEGO

DYREKTOR Zespołu Produkcji Filmów NZK Tadeusz KARPOWSKI obchodzi szczęśliwy jubileusz 13-lecia pracy w Filmie Polskim. Był już dyrektorem całego niemal alfabetu od ABC aż do ZPF i z powrotem. Mimo, że od tylu lat jest dyrektorem, posiada duże poczucie humoru i dowcip.

— Jakie filmy zobaczymy?
— Jutro premiera.
— Ale czego?
— Filmu „JUTRO PREMIERA".
— Jaki to film?
— Grają w nim znakomici aktorzy.
— Ale jak to wypadło?
— Grają bardzo dobrze.
— Więc jaki to film?
— Cała plejada naszych gwiazd, i
— A co jeszcze zobaczymy?
— Film Rybkowskiego wedle nowel Dygata.
— Co o nim powiesz?
— Świetni aktorzy.
— Ale czy to dobry scenariusz?
— To nie jest dla masowego widza.
— A dla kogo?
— Dla wąskiego. Świetna obsada.
— Czy wąskiemu to się spodoba?
— Wąskiemu tak, jeśli przyjdzie obejrzeć.
— Co poza tym?
— „DRUGI BRZEG". Ale to nie jest dla szerokich mas.
— Dlaczego?
— To film z ambicjami politycznymi. Pierwszy tego rodzaju bez patosu, bez dętologii.
— Typowy film dla dobrych recenzji?
— Taaak, na pewno.
— A co wysyłacie do Cannes?
— Debiutanta Jendryki „DOM BEZ OKIEN".
— Czy to o Tworkach?
— Nie, o cyrku. Bardzo dobry Gołas.
— A tekst?
— [illegible] rolę.
— Lubisz nieme role?
— Uwielbiam. Zwłaszcza kiedy udzielam wywiadu dla API.

JÓZEF PRUTKOWSKI

Dla uczczenia 20 rocznicy PPR

Dziś i jutro na Zamku eliminacje wojewódzkie recytatorów

DZIŚ i jutro odbywają się w Szczecinie eliminacje wojewódzkie IX KONKURSU RECYTATORSKIEGO, organizowanego dla uczczenia XX rocznicy PPR przez Wydział Kultury Prezydium WRN, wspólnie z kierownictwem WDK.

W ELIMINACJACH środowiskowych uczestniczyło w tym roku ponad 1600 recytatorów, w eliminacjach powiatowych (odbyły się w marcu) — 249 recytatorów, z których 95 dopuszczono do eliminacji wojewódzkich. Eliminacje odbywają się od godz. 10 rano do późnego popołudnia. Wstęp do sali Kameralnej Zamku Szczecińskiego jest bez płatny.

W NIEDZIELĘ, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się na Zamku koncert laureatów.

(a)

TELE ECHA

Dziad i wizja

ROZUMIEM, że np. autorzy „PANORAMY" mogą nie zgadzać się z red. LISKOWACKIM na temat koncepcji tej audycji, mieć własne zdanie i obstawać przy nim. Ich prawo, a potomność rozsądzi — być może — ten spór. Ale nie rozumiem „bimbania" sobie z telewidzów. Mam oto w ręku kolejny numer tygodnika „RADIO I TELEWIZJA" i tłumacząc słowo „obraz" na znane nam z plansz określenie „wizja" — „telewizyjniam" znane przysłowie. I stąd dzisiejszy tytuł. Może zresztą i niesłusznie, bo oto jest echo apelu o wzięcie przykładu choćby z Poznania i podawanie: co i kiedy zobaczymy na ekranach naszych telewizorów. Tych, którzy jeszcze nie kupili tego tygodnika, a interesuje ich program lokalny ostrzegam — nie kupujcie! Ktoś opierając się na starej prawdzie, że śpiący nie grzeszy, znalazł bowiem wygodne wyjście z sytuacji, w której nieumiejętność czy niemożność prowadzenia planowej polityki programowej ujawniana była na łamach oficjalnego organu Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. Po prostu nie podaje żadnych danych. Co za wspaniały hat-trick jakby powiedzieli nasi sprawozdawcy sportowi. Bo to proszę państwa i kłopot z głowy i skończą się sarkania, że ktoś czegoś nie dopatrzył albo nie przewidział, no, i część ludzi nie obejrzy szczecińskich pozycji, co jest widocznie zamiarem „wyżej zapodanych osób".

PRZEPRASZAM zatem państwa uprzejmie, że nic nie napiszę o niedzielnym „STUDIO MŁODYCH". Niestety piątkowo-sobotni wyjazd służbowy przedłużyłem sobie na niedzielę. Wyrazy wdzięczności względnie ubolewania (zależnie od poziomu audycji) kieruję pod adresem Kierownictwa Szczecińskiego Ośrodka. Jeżeli była ona tak zrealizowana — jak wtorkowa „Panorama", to bardzo dziękuję za uratowanie mnie od tej przykrości, natomiast żałuję, jeżeli dorównywała „Panoramie" w przejrzystości i doborze tematów.

NAGMINNE ostatnio „pętanie się" (przepraszam, ale to jest najdelikatniejsze słowo, jakiego można użyć w tym wypadku) obsługi realizacyjnej w zasięgu działania kamery, poruszanie kamerą w czasie emitowania programu, zmiany plansz na wizji, przerwy wypełniane jakże nieznośnie długim pokazywaniem plansz czasem najzupełniej przypadkowych, to wcale nie największe grzechy realizacji.

Ogromnie poprawiła się oprawa plastyczna. Bardzo interesujący i wartki materiał faktograficzny z pobytu Przewodniczącego Rady Państwa w Szczecinie obiecująco rozpoczął audycję. Red. A. KILNAR rozpoczął bardzo usztywniony i wyraźnie zdławiony tremą, później na szczęście rozkręcił się.

MAM tylko pretensję do autorów audycji, że przewidzieli jego wystąpienie jako wypowiedź dokładnie ograniczoną punktami, zamiast zaplanować swobodną gawędę z cyklu „garść wrażeń na żywo". Wypowiedź na pewno zyskałaby na bezpośredniości i i ułatwiłaby kontakt z telewidzem.

O ILE materiał dokumentalny opracowany przez twórców wstawek filmowych jest na ogół co najmniej przyzwoity, o tyle mam wiele zastrzeżeń do filmu pt. „BIEGOTURNIEJ". Za dużo w tym było pseudoambicji stworzenia filmu fabularnego, za dużo Alenia się na metaforę, a za mało przejrzystości, zwłaszcza w początkowych sekwencjach. Dopiero od chwili pojawienia się milicjanta można [illegible]

Tym akcentem (cytuję) zakończył red. SYGANIEC swoją audycję, więc i mnie — acz nie bez zażenowania nie pozostaje nic innego.

OKULAR

Awans kawowych krzewów

(Korespondencja własna z Wietnamu)

WSCHODNIM zwyczajem ulice handlowej dzielnicy Hanoi noszą nazwy związane z rodzajem sprzedawanych tu towarów. A więc: Ulica Bananów, Kapeluszy, Smażonych Ryb, Ulica Fajek, Makaronu, Porcelany... Na pewno nie znajdziecie jednak w Hanoi Ulicy Kawy. To dziwna historia. Kraj, który ma po temu wszelkie warunki klimatyczne i glebowe, dopiero od niedawna zabrał się poważnie do plantacji kawy. Nie można składać tego jedynie na karb ogólnego zacofania w rolnictwie. Rzecz raczej w tym, że w Azji w ogóle picie kawy nie jest w zwyczaju. Nawet na cesarskich stołach pijało się zawsze tylko herbatę.

KAWA NA KOBALTOWYCH GLINKACH

PRZEDSIĘBIORCZY Francuzi, zwęszywszy wielkie zyski w uprawie kawy, przystąpili do dzieła już w roku 1888. Nie było tego zresztą wiele: w sumie ok. 5 tys. ha niedużych plantacji rozrzuconych po górzystej i wyżynnej części płn. Wietnamu oraz w Wietnamie środkowym. Podczas ostatniej wojny duża część opuszczonych plantacji uległa zniszczeniu. Po wojnie, kiedy pierwszym problemem był ryż dla głodnych, nie myślano jeszcze o zagranicznej karierze wietnamskiej kawy. Przez szereg lat większość terenów kawowych nadal leżała odłogiem. Kilka czynnych plantacji na żyznych glinkach kobaltowych środkowego Wietnamu, w braku nawozów i odpowiednich zabiegów dawało w sumie zaledwie 100 ton lichej kawy rocznie.

W roku 1951 rozpoczęto wreszcie na szeroką skalę odnawianie starych i właściwą eksploatację nowych plantacji. Walka ze szkodnikami, osłanianie terenów od wiatru oraz żmudne wycinanie starych pędów opłaciły się sowicie: w niespełna półtora roku po przywróceniu pokoju powierzchnia uprawy kawowca wyniosła 1200 ha, z czego już 20 proc. przypadło na wysokowartościową odmianę arabską.

KAWOWE PGR

O prawdziwym awansie wietnamskiej kawy można jednak mówić dopiero od r. 1956, kiedy do głosu doszli naukowcy w oparciu o środki finansowe. Powstały państwowe ośrodki racjonalnej uprawy kawowca na skalę przemysłową. Obecnie te kawowe „PGR" w prowincjach Nghe An (dolina rzeki Ca) i Thanh Hoa (dolina rzeki Chu) obejmują łącznie ponad 5 tys. ha. Jest to już w tej chwili więcej niż w Wietnamie Południowym, którego warunki naturalne są przecież bardziej korzystne. Średnia wydajność kawy w gospodarstwach państwowych w PHU QUY, DONG HIEN i TAY HIEU wynosi ponad 5 q z hektara, a specjalne plantacje doświadczalne osiągają nawet 6 q po trzech latach i do 12 q po czterech latach uprawy.

W DZIKIEJ DŻUNGLI

80 KM na południe od Hanoi, w dolinie Rzeki Czarnej znajdują się tereny, w które niechętnie zapuszczają się nawet oswojeni z dżunglą Wietnamczycy. Okolica jest dzika, gęsto zalesiona, malaryczna. Jednak dziesiątki żyznych pagórków wzdłuż rzeki Boi od dawna zwróciły na siebie uwagę francuskich sęceów od kawy. W roku 1923 założyli tu oni swoje plantacje i jeszcze niedawno wśród zielska i zdziczałych krzewów kawowca dosłownie oblepione gronami jaskrawo czerwonych owoców. W tym roku doświadczalne poletka „PGR" Song Bai dały 60 ton wyborowej kawy arabica. A to przecież dopiero początek.

Przyszłością wietnamskiej kawy jest głównie eksport. Już teraz znajduje ona chętnych odbiorców w Związku Radzieckim i NRD. Konsumpcja krajowa jest jednak nadal minimalna, Wietnamczycy są wierni herbacie.

Chociaż... Zajrzyjmy na Ulicę Jedwabiu w Hanoi, handlowy zaułek w pobliżu teatru. Jest tam mała kawiarenka „U Nhan'a". Schodzą się tu po teatrze amatorzy kawy, prawie wyłącznie mężczyźni. Ścisk, dym, niziutkie taboretty, ruchome zasłony z bambusowych prętów. Wśród stolików krąży bezszelestnie chłopak w białym kitlu. Z wielkiego imbryka dolewa wrzątku do stojących przed gośćmi porcelanowych miseczek. W każdej bolce — szklanka z filtrem. Kawy się tu nie żałuje: to też płyn w szklance ma kolor smoły, a smak — wierzcie mi drodzy Czytelnicy — niezrównany.

D. WILSKA

W naszym porcie

CODZIENNY widok w naszym porcie. M/s „SIERRA MAESTRA" z Kuby czeka na załadunek partii czeskich autobusów „Karossa". Autobusy te będą wkrótce kursowały po ulicach Hawany.

Foto — S. Cieślak

„Pieśń Włóczęgów" kolejną pozycją repertuaru „Spotkań z piosenką"

JUŻ 7 PIOSENEK uczyliśmy się wspólnie na spotkaniach w Zamku, przy czym w naszym repertuarze znalazła się dotychczas tylko jedna pozycja („Dzieci Pireusu") zagranicznego kompozytora. W nadchodzącą niedzielę liczba ich powiększy się o jeszcze jedną — program przewiduje naukę **„Pieśni Włóczęgów"** („Vagabundenlied") Willy BERKINGA, którą prowadzić będą, jak zwykle **Wł. Patuszyński, W. Ermow i trio J. Janikowskiego.** Odbędą się także, jak co tydzień, dwa stałe konkursy — **Piosenka Tygodnia i Koncert Życzeń** (próba kandydatów w sobotę o 16 w Zamku).

29 bm. obchodzić będziemy mały jubileusz — rendez-vous z 10 piosenką tygodnia. Organizatorzy przygotowują na ten dzień tylko **jedno spotkanie** (godz. 12), o którego atrakcjach poinformujemy wkrótce. (m)

PS. Organizatorzy zawiadamiają o wprowadzeniu (OD DZIŚ) do przedsprzedaży abonamentów na spotkania. Są one jeszcze do nabycia w Zamku.

Wkrótce jubileuszowa impreza

W krainie mgieł

(Korespondencja własna z Anglii)

ANGLICY sami nazwali północną część Wielkiej Brytanii „smutnym krajem". Słońce jest tam rzadkim gościem, a jeżeli świeci, to bardzo anemicznie. Przez większą część roku nad błotnistą, porosłą wrzosem równiną zwisają gęste zwały chmur lub nieprzeniknione tumany mgły. Wraz z kropelkami dżdżu i mgły na ziemię opadają setki ton sadzy i pyłów przemysłowych. Anglicy dostosowali nawet do aury oświetlenie uliczne. Lampy są tam przeważnie koloru żółtego lub pomarańczowego (przeciw mgłowe).

Cały okręg Newcastle, do którego należy Middlesbrough, jest bardzo uprzemysłowiony. Podobnie jak u nas na Górnym Śląsku nie wiadomo gdzie kończy się jedno miasto, a gdzie zaczyna drugie. Przemysł wywarł tu — w znacznie większym stopniu niż u nas — swoje piętno na urbanistyce miast rejonu Middlesbrough. Centra typu wielkomiejskiego są tam dość rzadkie, przeważają osiedla robotnicze, skupione wokół zakładów przemysłowych. Architektura tych osiedli czyni „smutny kraj" jeszcze bardziej monotonnym. W Middlesbrough, Haverton Hill, Stocton czy Hartlepool można przejść kilka ulic i patrzeć wciąż na te same domki. Standard, standard i jeszcze raz standard. Jednopiętrowe koszarówki z czerwonej cegły tworzą jednostajny mur wzdłuż jezdni. Do mieszkań wchodzi się bezpośrednio z chodnika. Wąskie, w dzień i wieczorem zasłonięte okna ukazują ubóstwo wnętrz. Wytarte fotele, staromodne kredensy i... telewizor. Przed wieloma domami nawet w osiedlach robotniczych stoją samochody.

I TO jest ten angielski paradoks. Ubożuchne wnętrza mieszkań i samochód, diabelne oszczędności na jedzeniu, ograniczanie się w paleniu (paczka Pleyrsów kosztuje 4 szylingi) i skuter. No, cóż, co kraj — to obyczaj. W Anglii standard życiowy człowieka ocenia się nie według tego, jak mieszka i co je, ale czy ma samochód i jaki.

Samochody spotykane w dzielnicach robotniczych, a nawet w średnio zamożnych nie są wcale szczytem nowoczesnej techniki. Przeważają stare „Fordy", często jeszcze z lat trzydziestych i tanie samochody angielskie, przeważnie „Meyflower". U nas taki stary klamot doprowadziłby właściciela do ruiny finansowej, tam zaś dzięki gęstej sieci stacji obsługi można je stosunkowo tanio eksploatować. „Austiny", „Jaguary" czy „Rolls—Royce" spotyka się jedynie w willowych dzielnicach, zamieszkanych przez high life. Obejrzałem również kilka takich willowych dzielnic. Muszę przyznać, że mocno mnie rozczarowały. Choć bardzo starannie utrzymane, nie umywają się do szczecińskiego Pogodna. Podobnie jak w dzielnicach robotniczych uderza tu monotonia. Ze względu na lekkie zimy nikt w Anglii nie tynkuje domu czy willi. Stąd też nawet ekskluzywne dzielnice straszą monotonią czerwonej cegły.

Dzielnice willowe można podzielić na trzy kategorie. Pierwszą, najelegantszą zamieszkują ludzie bogaci. Wille, przeważnie z dwoma garażami otaczają spore parki, utrzymywane przez ogrodników bardzo starannie. Dostrzega się tu większą różnorodność stylów.

Drugą kategorię zamieszkują ludzie średnio zamożni. Spotyka się tu częściej wille standartowe, budowane seryjnie. Ogródki zaś są znacznie skromniejszych rozmiarów.

TRZECIĄ kategorię trudno właściwie nazwać dzielnicą willową. Są to luźno stojące domki, bardzo często na przestrzeni całej ulicy takie same. Ogródki zaś są mikroskopijne. Mieszkają tu ludzie, którzy dzięki przypadkowi lub wielu wyrzeczeniom weszli w posiadanie niezbędnej kwoty 2 000 — 2 500 funtów szterlingów.

Wydaje mi się, że nie minę się z prawdą, jeżeli stwierdzę, że w Anglii obserwuje się taki sam pęd do posiadania własnego domku jak u nas samochodu. Notuje się tam szalony pęd do osiedlania się poza miastem.

Rzecz ciekawa — Anglik swój standard mieszkaniowy ocenia nie wielkością posiadanego mieszkania, lecz ilością pokoi sypialnych. Jeżeli więc powie, że ma dwa pokoje, trzeba do tego dodać jeszcze dwa — sitting room i lunch (pokój do siedzenia i pokój jadalny).

ADAM KILNAR

SMUTNA WYSPA

STANDARTOWE domki, pusta jezdnia i krzycząca reklama: „pijcie tylko whisky White Label". Taki jest obraz ulicy robotniczej dzielnicy Haverton Hill.

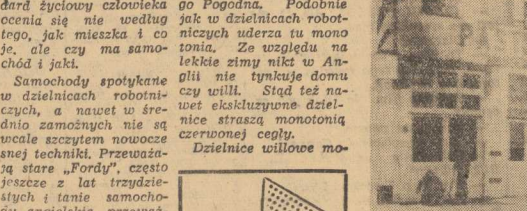

FRAGMENT ulicy niewielkiej miejscowości Redgar.

Foto — A. Kilnar

KLUBY

12 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dansing g. 20.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12; sobota: dansing g. 19.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — odczyt „Udział II Armii WP w przełamaniu obrony hitlerowskiej w końcowym etapie działań Odra — Nysa i jego znaczenie" g. 19 (dzisiaj).
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Porucznik Marynin" g. 18, 20 — radz.; sobota: wieczornica poświęcona 17 rocznicy podpisania układu Polska — ZSRR g. 18; film „Porucznik Marynin" g. 20.
KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — czynny od g. 17; sobota dansing g. 20.
PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 9—22; sobota: wycieczka szkoleniowa po Stoczni Szczecińskiej g. 15.
ZAMEK — W. Wirpsza — „Z warsztatu tłumacza" g. 19.30; sobota: wieczór autorski W. Wirpszy g. 18.30.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — ogólnomiejski turniej brydża sportowego g. 17 (piątek).
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — prelekcja filmowa z dyskusją — film „Szerszeń" g. 19; sobota: wieczorek klubowy g. 20.
PIWNICA — Niepodległości 19 — „Przed startem w Kosmos" i kronika filmowa g. 18; sobota: dansing, g. 19.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17 — program dnia, „Dzisiaj", 17.10 — program tygodnia, 17.30 — lokalny program tygodnia, 17.45 — film krótkometrażowy, 18 — „Szarża na sutereny", 18.25 — film „Znak Zorro", 18.55 — wszechnica TV „Jak donosi Polska Agencja Prasowa", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Kowal, pieniądze, gwałty", 22 — ostatnie wiadomości, 22.05 — DOBRANOC.

SOBOTA

10 — dla szkół (biologia) — „Skrzydlate królestwo", 17.10 — program dnia, „Dzisiaj", 17.20 — film czeski od lat 10 „Diabelski wynalazek", 18.35 — dla dzieci „Teatrzyk Violinek", 19.10 — film amatorski „Rondo", 19.30 — dziennik TV, 20.05 — dr Jerzy Sawicki „Paragraf i fajka", 20.25 — film krótkometrażowy, 20.40 — film radz. — od lat 16 — „Kozacy", 22.20 — program rozrywkowy — „A może tak", 23.10 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16 — widowisko dla dzieci od lat 6 „Nasza klasa — tej jest klasa", 18 — uniwersytet TV „Matematyka", 18.45 — omówienie programu, 18.50 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19.45 — kronika, przegląd wydarzeń, 20.10 — transmisja z zachodniego studia telewizyjnego, 20.15 — mistrzostwa NRD w boksie; ostatnie wiadomości krajniki.

SOBOTA:

10 — kronika, 10.25 — film franc. „Spotkanie w Paryżu", 14 — „Rendez-vous na koniec tygodnia", 14.10 — wyjątki z audycji „Piosenki we wszystkich językach", 15 — „Nowe filmy", 15.25 — „Kuchmistrz telewizyjny poleca...", 16 — mistrz Nadelohr opowiada bajki dla dzieci od lat 6, 16.35 — „Z tej i z tamtej strony granicy", 17 — mecz piłki nożnej, 17.45 — „Rumba i machette", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — Tele B-Z, 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — mistrzostwa NRD w boksie; film prod. czesk. „Czarny batalion"; ostatnie wiadomości krajniki.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

SOBOTA:

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—22.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — M. Buczka 40—42 — czynna od godz. 9—13. Korespondencyjne udzielanie porad dla zamiejscowych.

APTEKI

NR 5 — Narusziewicza 11 — tel. 462-36.
NR 23 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-81.

SOBOTA:

NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97.
NR 7 — 1 Lipca 1 — tel. 443-18.

WYKAZ

rodzin zakwalifikowanych do przydziału mieszkań na 1962 r. Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Pogodno

Lp.	Nr wniosku	Nazwisko i imię	Adres zamieszkania	Miejsce pracy zawód	Zajmowane pomieszczenie
1	1424	Bartosiewicz Wit	Twardowskiego 2/2	Polit. Szczecińska umysł.	wyrok sądowy
2	1552	Kunach Janina	Mickiewicza 120/6	DOP i T mgr inż.	lokal niemieszk.
3	076	Metal Artur	Spółdzielcza 42	Polit. Szcz. mgr inż.	przeniesienie służbowe
4	1396	Siedzik Monika	Klonowicza 16/6	U. Celny	służbowe
5	115	Rejmaniak Tadeusz	Mickiewicza 118/4	WKZZ st. in. prac.	brak mieszkania
6	1950a	Baginska Maria	U. Lubelskiej 1	Sł Zdrowia pielęg.	brak mieszkania
7	11	Grabowski Henryk	Klonowicza 16a	PIH insp.	służbowe
8	36	Wielowiejska Wal.	Michałowskiego 47a/2	MPR nr 6 pielęg.	Orzeczenie MKL.
9	1457	Dybowski Stan.	Źródlana 12	Stocz. Szczec.	brak mieszkania
10	362	Żak Marian	Jaworowa 22/3	Ekonomist. Urz. Morski	przegęszczone
11	392	Tchórzowska Miecz.	Mickiewicza 43/15	inż. insp. rencistka	przegęszczone
12	1271	Piperek Jerzy	Sandomierska 5	Stocz. Rem. elektr.	brak mieszkania
13	28	Chutkowski Kaz.	Wileńska 22	St. Szczec. elektr.	przegęszczone
14	443	Cymborowicz J.	Krasińskiego 68/3	SPR — ślusarz	poddasze
15	106	Jewko Janina	Ostrawicka 2/2	SZ. Aptek instr.	Orzeczenie MKL.
16	137	Łysiak Edmund	O. Świercz. 4/3	SPBP murarz	brak mieszkania
17	492	Dzieża Tadeusz	Kostki 1d	SZPML inż.	przegęszczone
18	126	Żmijewski J.	Mickiewicza 16/2	Lic. Ped. naucz.	lokal niemieszkalny
19	381	Kaczmarek Stan.	Wzg. Arkońskie 2/1	St. Szczec. robotn.	budynek do rozbiórki
20	118	Żak Fran.	Arkońska 43a/4	ZZM ślusarz	"
21	112	Jaworski Stan.	Arkońska 43a/2	rencista	"
22	372	Stojański Henr.	Wzg. Arkońskie 2/6	MPRB 1 ślusarz	"
23	107	Gągalski Wacław	Arkońska 1 blok 24/28	SPBM-1 lastrikarz	lokal niemieszkalny
24	14	Jaśkiewicz Edward	Gajowa 14	MPK ślusarz	sublokatorskie
25	81	Setzke Ludwik	Krasickiego 19/2	ZURT technik	poddasze
26	1901a	Nieściorowicz Jan	Wilczkowska 6/3	Społem fiz.	strych
27	85	Wyciechowski Józef	Wierzbowa 15	PKS fiz.	sublokatorskie
28	882	Godziński Jerzy	Witkiewicza 6/1	SFM tokarz	sublokatorskie
29	126	Malski Mieczysław	Arkońska 1/17a	MPW i E robotnik	strych
30	143	Szyling Henryk	Mickiewicza 50/3	S.Z.Graf. fizyczny	suterena
31	99	Naporski Marian	Kaperska 44/1	ZPS fizyczny	poddasze
32	84	Drożdż Jan	Radomska 37/1	SFMB elektryk	poddasze
33	549	Krupa Mieczysław	Kochanowskiego 14	RKRWK kier. bud.	suterena
34	94	Włoch Bronisław	Rosenbergów 116/1	Sp. Pr. „Chemik" fizyczny	przegęszczone
35	34	Juszczyk Stanisław	Wileńska 35/2	ZPS robotnik	poddasze
36	35	Pokraka Zdzisław	Płocka 24	Z. In. Mont. elektryk	"
37	1630	Kucharski Zygmunt	Ogrodowa 3/2	WBPBW proj. konstr.	sublokatorskie
38	129	Bezmian Telesfor	Krakowska 23/2	WRN umysłowy	budynek do rozbiórki
39	73	Mieczkowski Stefan	Szeroka 63/4	SZPP piekarz	spichlerz
40	48	Boryczko Jan	Traugutta 27/1	Oś. Rem. Bud. las.	sublokatorskie
41	1091	Młynarczyk Janusz	O. Bejzyma 5/2	SFM technolog	"
42	363	Ratajkiewicz Stefan	Mickiewicza 28/5	ZPS kierowca	"
43	384	Kamińska Jadwiga	Wzg. Arkońskie 2/2	SZG obieraczka	budynek do rozbiórki
44	654	Wójcik Alicja	Zakopiańska 16/10	Sp. Inwal. fizyczna	przegęszczone
45	174	Gągor Władysław	Klonowicza 16a	MPK monter	służbowe
46	1138	Stachurska Zenobia	Brodzińskiego 61/1	PPD i UR szwaczka	przegęszczone
47	689	Szwajkiewicz Józef	Wierzbowa 15	PRC i P brygadzista	poddasze
48	1625	Bruś Edward	Olsztyńska 17/2	Shipservice fizyczny	przegęszczone
49	794	Foremski Miecz.	Wawrzyniaka 7/12	MPO kierowca	suterena
50	364	Molenda Mieczysław	Wileńska 7/3	Sąd Woj. kurator	poddasze
51	1646	Kukwa Wacław	Cukrowa 8/9	ZAR fizyczny	barak
52	783	Papierzyński Jerzy	Zabużańska 15/2	MPK motorowy	poddasze
53	376	Niedźwiecka Teofila	Waryńskiego 36	DOPT fizyczna	suterena
54	1513	Zabielski Jan	W. Polskiego 105/12	MPK motorowy	lokal niemieszkalny
55	58	Brzeziński Kazimierz	Krótka 18/2	Baza Ryb. steward	poddasze sublokatorskie
56	1745	Ziegert Jan	Wierzbowa 111/2	PKP rzemieśl.	poddasze
57	b.w.	Grabowski Kazim.	Arkońska 43a/1		budynek do rozbiórki
58	02	Cwaliński Lucjan	Chopina 1/1a	WPPM konwojent	barak
59	802	Nazdraczew Stan.	B. Warszawy 22/2	Filharm. skrzypek	przegęszczone
60	89	Więcławek Lucjan	Rostworowskiego 25/2	MPRB-3 spawacz	sublokatorskie
61	562	Stefański Roman	Różyckiego 38/2	SPBM-2 malarz	przegęszczone
62	1061	Stasz Roman	Kręta 13	Sp. U. Róż. hydraul.	sublokatorskie
63	174	Wojtecka Zofia Szymańska	Gorkiego 31/10	W. Szp. Zakaź. pielęg.	"
64	484	Bernasiak Tadeusz	Mickiewicza 26/5	MRN insp. rew.	"
65	1847	Zwierzak Janina	Kuśnierska 17/3	SPRB-2 magazynier	strych
66	705	Paprocka Weronika	B. Prusa 3	E. C. Czek.	sublokatorskie
67	63	Ferst Stanisław	Przybyszewskiego 20/3	rencista	poddasze
68	1395	Sekulski Wojciech	Wróblewskiego 21/3	MPPP ślusarz	sublokatorskie
69	1180	Kononowicz Franciszka	Samosierry 26	PDRN — Pog. referent	"
70	533	Gąsior Józefa	Konopnickiej 65/4	PSK — 2 piel.	"
71	332	Kuźmieńska Teresa	Bogumiły 3/8	PŻM kelnerka	poddasze
72	1238	Dekaban Teresa	Wawrzyniaka 7/1	Zł. PKS fizyczny	strych
73	1779	Piwoni Ignacy	Wawrzyniaka 7/1	Szk. Podst. nauczyciel	przegęszczone
74	117	Zdunek Maria	Szeroka 47/2	ZZM fizyczna	sublokatorskie
75	1399	Kozłowski Marian	Ku Słońcu 78	PPBT kierowca	poddasze
76	142	Miszewska Stanisł.	Traugutta 143	PSK nr 1 pielęg.	sublokatorskie
77	924	Kościelak Krystyna	Wzg. Arkońskie 1	PJD fizyczna	barak
78	147	Walczak Kazimiera	Syrokomli 5	MPK kondukt.	suterena
79	1331	Dzwonnik Ireneusz	Libelta 41	Politechn. inżynier	sublokatorskie
80	1655	Zielonka Bogusław	Zaściankowa 1/1	PZKR kier. biura	poddasze
81	103	Sadkowski Jarosław	Zakopiańska 11/19	MPPP fizyczny	sublokatorskie
82	215	Gromek Jadwiga	Zakopiańska 5/17	Zakł. Malar. malarz	przegęszczone
83	948	Dubaj Janina	Oj. Bejzyma 11/12	Sp. Inw. fizyczna	suterena
84	580	Dziejko Piotr	Ku Słońcu 76/11	WPHS magazynier	"
85	44	Jakubowski Piotr	Krzywa 18	SFSO spawacz	poddasze
86	432	Borejko Bronisław	Miodowa 22	SP „Polsped" robotnik	"
87	29	Malinowski Eug.	Gajowa 24/2	WZ Mięsne fizyczny	"
88	1903a	Pluta Maria	Ściegiennego 40/25	rencistka	zniszczone
89	93	Piątek Jan	Piękna 9/14	MPRB-2 kierowca	przegęszczone
90	337	Skowroński Tad.	Konopnickiej 27/3	Zarz. Portu kier. sp. mech.	suterena
91	955	Jodel Antoni	Źródlana 1/6	FSE szlifierz	poddasze
92	974	Leleń Leokadia	Red. Ordona 31/1	PŻM umysł.	przegęszczone
93	536	Ryganow Tatiana	Wandy 1/3	Szk. Podst. nauczycielka	komórka
94	1380	Rybarczyk Henryk	5 Lipca 26	SZPTer. kierowca	lokal niemieszkalny
95	b.w.	Chludziński Hieronim			budynek do rozbiórki
96	1288	Grad Danuta	Juranda 11d	Woj. Bibl. mgr naucz.	sublokatorskie
97	2078	Daraszkiewicz Henryk	Szeroka 27/1	OSM ślusarz	wyr. sąd. sublokator.
98	1013	Woelke Henryk	Miodowa 42/4	SPBP malarz	poddasze
99	988	Rudziński Roman	J. Bojki 21/3	Przedszk. wychow.	poddasze
100	4186	Grochala Mirosław	A. Czerwonej 34/8	MHD kierowca	sublokatorskie
101	493	Pelc Danuta	Wrocławska 29	Konsumy kelnerka	"
102	270	Wesołowski Jan	Jagiellońska 68/1	St. Szczec. monter	budynek do rozbiórki
103	b.w.	Greta Rozalia	Jagiellońska 68/2	rencistka	"
104	b.w.	Kulpiński Tadeusz	Jagiellońska 68/2a	Okr. Sp. Miecz.	"
105	280	Tudyk Zygmunt	Jagiellońska 68/4	OSD fizyczny	"
106	792	Dędza Ignacy	Jagiellońska 38/3	WOP	"
107	b.w.	Czerniawska Wanda	Jagiellońska 38a/3	SPBM-2	"
108	253	Kopkiewicz Marian	B. Warszawy 23/1	SPBM-1 operator	"
109	449	Gąbka Franciszek	B. Warszawy 23/2	rencista	"
110	26	Jeż Józef	B. Warszawy 23/3	Shipservice ślusarz	"
111	248	Kotuszko Miecz.	B. Warszawy 23	Stocz. Rem. monter	"
112	b.w.	Fabiszak Jan	Krakowska 48/1	Cukrownia	"
113	254	Tulczyński Antoni	Arkońska 43a/5	rencista	"
114	b.w.	Nawrot Urszula	Arkońska 43a/3		"
115	266	Rykała Maria	Arkońska 43a/6	ZZM fizyczna	"
116	172	Zieliński Józef	Wzg. Arkońskie 2/3	PDPR „Gryf" robotnik	"
117	69	Machała Katarz.	Arkońska 43a	SZDD i D robotnik	przegęszczone
		Grabowski Kazim.	Arkońska 43a		
118	293	Gawlik Marian	Oj. Bejzyma 8/10	Sp. U. Róż. mechanik	pralnia
119		Matalewski Henryk	Wierzbowa 119	Ogn.Zw. Naucz. nauczyciel	poddasze
120		Wysocki Janusz	Arkońska 54/3	Sp. Inwal. strażnik	budynek do rozbiórki
121	461	Kirkiewicz Karol	Zakopiańska 16/13	Zakł. Mięsne fizyczny	przegęszczone

Ciąg dalszy na stronie 6.

Bank Polska Kasa Opieki SA

EKSPOZYTURA W SZCZECINIE

uprzejmie zawiadamia PT Klientów,

że lokal Ekspozytury otwarty będzie w niedzielę 15 kwietnia 1962 r. w godz. od 11 — 16

1569-K

OGŁOSZENIA drobne

PRACA

MECHANIK motocyklowy z długoletnią praktyką przyjmie pracę w warsztacie lub u siebie. Jagiellońska 14—8. 2744-G

KOBIETA do dzieci i gospodarstwa domowego potrzebna. Jagiellońska 38—3. 2743-G

POMOC domowa potrzebna. Wojska Polskiego 13 m 4. 2746-G

KUPNO

MOTOCYKL BMW 250—500 lub inny niedrogo pilnie kupię. Zgłoszenia Korzeniowskiego 3—9. 2747-G

RÓŻNE

Z POWODU choroby, sprzedam dobrze prosperującą wytwórnię artykułów motoryzacyjnych lub przyjmę wspólnika. Lewandowski, Gorzów, Chrobrego 26. 2748-G

POSZUKUJĘ pożyczki 4 000 zł. Warunki do omówienia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 321. 2749-G

UDZIELAM lekcji gry na akordeonie i pianinie. Informacje: Wielkopolska 23 m 15. 2743-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny — Szczecin-Wielgowo zamienię na równorzędny na Pogodnie. Warunki do omówienia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 324. 2751-G

GOSPODARSTWO 9 ha zabudowania sprzedam. Łuczak, Chojnice, Batorego 3. 2752-P

SPRZEDAM działkę 1 ha w Kostrzyniu Wlkp., 20 kilometrów od Poznania; doskonała komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 316. 2753-G

SPRZEDAM okazyjnie połowę willi w Poznaniu możliwość budowy pokoju na poddaszu, oraz garażu. Cena 200 tys. zł. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 317. 2753-G

SPRZEDAM parcelę budowlaną 1 100 i 1 650 m kw Luboń-Poznań, 35 zł 1 m kw. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 318. 2753-G

SPRZEDAM 7 ha ziemi, podział 8 działek w tym 300 drzew owocowych 0.5 ha szparagów, 2-letnich. Kostrzyń Wlkp., 20 km od Poznania, 1963 r. pociąg elektryczny, zezwolenie na budowę fermy drobiu. Cena okazyjna 300 tys. zł. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 319. 2753-G

GOSPODARSTWO ogrodnicze 4 ha, światło, dobra komunikacja pod Warszawą sprzedam. Powód: starość. Warszawa, Nowotki 20 m 71, Raczyński. 1712-K

MATRYMONIALNE

POGODNA, subtelną, wiek średni, wykształcenie średnie poznam. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 325. 2754-G

SPRZEDAŻ

MOSKWICZ 407 sprzedam. Niedziela godz. 15 do 18. Szczecin Brama Portowa, Parking Samochodowy. 2755-G

MOTOCYKL SHL-150 sprzedam. Osiedle Świerczewskiego 2 m 4. 2637-G

MOTOCYKL Junak w dobrym stanie sprzedam, ul. Ku Słońcu 2—5. 2756-G

20 ULI wielkopolskich z pszczołami sprzedam. Telefon 718-70. 2757-G

FERMĘ kur blisko Poznania sprzedam. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 314. 2758-G

MOTOCYKL Jawa 350 fabrycznie nowy, jodówkę „ZB", pralkę, meble, gabinet komplet luksusowy, orzech sprzedam. M. Buczka 25—21. 2759-G

MOSKWICZ 407 fabrycznie nowy sprzedam. Tel. 429-83 godz. 9—15. 2760-G

AKORDEON 120 basowy, 7 registrowy sprzedam. Piastów 56—5. 2761-G

MOTOROWER „Simson" sprzedam. Wiadomość, Szczecin ul. Ks. Anny 1 m 3 dojazd tramwajem nr 8 do końca — Port. 2762-G

PSA owczarka szkockiego (collie) 2-letni z rodowodem sprzedam. Traugutta 44 od godz. 17—18. 2763-G

STO KUR - rocznych, psa wilczura sprzedam. Łabędzia 7. 2764-G

MOTOCYKL MZ - 250 przebieg 7 000 km sprzedam. Wiadomość telefon 700-21 wewn. 32 godz. 8 do 15. 2765-G

SAMOCHÓD „Fiat 1100" sprzedam. Mickiewicza 119—6. 2766-G

PSY boksery, czystej rasy, 6-tygodniowe sprzedam. Szczecin-Podjuchy ul. Biała 6 m 6. 2767-G

PIANINO „Westermayer" sprzedam. Mazurska 20—11 od godz. 17—21. 2768-G

MASZYNĘ Singer damsko-męską sprzedam. Podhalańska 10—5, obok Mazurskiej. 2769-G

MOTOCYKL Jawa 250 po przebiegu 4 000 km rok produkcji 61 oraz WFM sprzedam. Wiadomość 5-go Lipca 26 (Zakład Kaletniczy). godz. 8—17. 2769-G

MOTOCYKL Jawa 175 sprzedam. Będargowo pow. Szecin, Halicki. 2770-G

12 ULI pszczół sprzedam. Tel. 426-01 od godz. 18. 2771-G

OWCZARKA tresowane go sprzedam. Szczecin, Wąska 1-a m 7. 2772-G

LOKALE

ODNAJMĘ pokój, samotnemu (chętnie pracującemu w delegacji). Płatne z góry. Wiadomość Bolesława Śmiałego 22—4 — parter. 2773-G

WYNAJMĘ pokój w śródmieściu na pół roku. Warunki do uzgodnienia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 315. 2774-G

MAŁY pokój, kuchnia i łazienka zamienię na większe. Willowa 15—3. 2775-G

DOMEK, dwa pokoje, kuchnia, chlewik, ogród w Golubiu-Dobrzyniu zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Heleny 21—7 godz. 16. 2776-G

PRZYJMĘ na pokój. Płatne z góry. Gdańska 11-b — 12. 2777-G

PRZYJMĘ na pokój panią; ul. Parkowa 27—17 od godz. 14.30. 2778-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Telefon 38-328 godz. 15—19. 2779-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka zamienię na dwa pokoje, łazienka. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 322. 2780-G

2 POKOJE, kuchnia, ogród, działka, możliwość hodowli zamienię na równorzędne w mieście. Pomorzany ul. Bluszrowa 14—2 (za torami). 2781-G

DOMEK jednorodzinny, trzy pokoje, kuchnia, ogródek, możliwość hodowli zamienię na mieszkanie podobne. Najchętniej śródmieście. Szczecin-Wielgowo ul. Drewniana 10. 2782-G

KOMFORTOWE, małe mieszkanie, nowe budownictwo, centrum Jeleniej Góry zamienię pilnie na mieszkanie w Szczecinie. Dzielnica obojętna. Wiadomość telefon 38-389. 2783-G

WYNAJMĘ pokój dwom osobom. Gumieńce, Wrocławska 16. Zapłata z góry. 2784-G

2,1/2 POKOJU z kuchnią zamienię na 3 pokoje, duże względnie 3,1/2 pokoju. Szczecin-Pogodno, ul. Rostworowskiego 14—2. 2785-G

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Jagiellońska 92 m 8. 2786-G

2 MIESZKANIA dwupokojowe, śródmieście, II piętro zamienię na trzypokojowe lub czteropokojowe z wygodami śródmieście lub Pogodno. Korzystne warunki do omówienia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 323. 2786-G

2 POKOJE z kuchnią, dwa ogrody przy ul. Lipowej nr 23-a — 8 zamienię na 3 pokoje równorzędne w śródmieściu. 2787-G

MIESZKANIE, pokój z kuchnią we Wrocławiu zamienię na większe w Szczecinie. Oferty pisemne, Wrocław ul. Czajkowskiego 38—15. 2788-G

3 POKOJE z kuchnią w Słupsku zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 43-825 ul. Wielkopolska 30—3. 2789-G

KAWALERKĘ zamienię na jeden lub dwa pokoje, kuchnia. Tel. 442-35. 2791-G

2 POKOJE kawalerskie wynajmę. Gumieńce, ul. Zabużańska 40, przedostatni przystanek tramwaju nr 8. 2792-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną łodzi nr 14542 na nazwisko Ludwik Frazik, Gryfino ul. Kościuszki nr 11. 2783-G

ZGUBIONO legitymację MPK na nazwisko Józef Kwinto. 2794-G

ZGUBIONO książkę ubezpieczalni na nazwisko Feliksa Radnicka. 2795-G

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą na nazwisko Franciszek Kube. 2796-G

ZGUBIONO świadectwo 8 klasy na nazwisko Stefan Hołubowski. 2797-G

ZGUBIONO teczkę-aktówkę, wieczne pióro oraz przepustkę Stoczni Szczecińskiej nr 04397, prawo jazdy na pojazdy akumulatorowe, legitymację ubezpieczeniową, bilet kolejowy i tramwajowy miesięczny na nazwisko Antoni Lipski. Proszę o zwrot. Szczecin 9, ul. N/Odrą 115—17. 2798-G

ZGUBIONO legitymację nr 99 kursu motoryzacyjnego wydaną przez S. N. na nazwisko Adolf Stepaniuk. 2799-G

ZGUBIONO bon kontrolny do przepustki portowej nr 2176 na nazwisko Karol Gajewski. 2800-G

ZGUBIONO legitymację zakładu pracy wydaną przez SFM na nazwisko Stanisław Kluba. 2801-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy na rok 1961; wydany przez MPK na nazwisko Wiktor Klimowicz. 2802-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez PAM na nazwisko Krystyna Panasiuk. 2805-G

Lp.	Nr wniosku	Nazwisko i imię	Adres zamieszkania	Miejsce pracy zawód	Zajmowane pomieszczenie
122	748	Kurek Maria	W. Świętych 17/2	Sp. Inwal. niewid.	niemieszkalne
123	264	Przybysz Wł.	Zabużańska 43	DZBM-2 techn.	bez mieszkania
124	132	Pochrząszcz Józef	K. Miarki 5/22	PKP fiz.	wspólne
125	1594	Poczekaj Jadw.	W. Polskiego 115	PSM naucz.	niemieszkalne
126	318	Przymęska Hel.	Domańskiego 1	PSK-3	bez mieszkania
127	1517	Dauksza Lidia	Gorkiego 7/1	Szk. Podst. naucz.	bez mieszkania
128	6863	Wolny Zenon	Wróblewskiego 23/1	—	bez mieszkania

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

HANDEL

Najnowsze wydawnictwa książkowe, reprodukcje malarskie na upominki świąteczne polecają Księgarnie P. P. „Dom Książki"

MHD sklep z resztkami ul. Mazurska 26 poleca płótno pościelowe, wsypowe, stylon biały, różowy i wzorzysty, popelina płaszczowa i koszulowa, jedwabie i kretony.

ART. GOSP. DOMOWEGO serwisy, porcelana, szkło

ART. ELEKTROTECHNICZNE, emalia, wózki dziecięce

w sklepach MHD Art. Przem. Różnymi Niemcewicza 36 Roosevelta 71.

Ceramika art. szklana oraz dodatkowe uruchomiono stoisko z art. szkolnymi i papierniczymi w sklepie MHD Art. Przem. Różnymi ul. St. Dubois 7.

Obuwie sportowe, dresy, stroje gimnastyczne i rowery można nabyć w sklepie PSS ul. Śląska 37

WEŁNY płaszczowe i ubraniowe POLECAJĄ sklepy PSS Al. Wojska Polskiego 28 Bogusława 51 Wojska Polskiego 53

Punkt usługowy naprawy obuwia został uruchomiony w Domu Obuwia PSS Al. Niepodległości obok Baru „Extra"

Wszystko dla Pań nabędziesz w sklepie PSS „Lucynka i Paulinka" Al. Wojska Polskiego 18.

Galanterię i konfekcję młodzieżową poleca sklep PSS ul. Bogusława 1 (otwarty po remoncie).

WZSP — Biuro Handlowe w Szczecinie ul. Wielka 14 **wynajmie garaż** w śródmieściu dla samochodu „Nysa" (furgon). Warunki wynajmu do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adres, telefon 43-281 w. 18. 1711-K

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną pieczątkę o treści: Sklep Nr 38 Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Spoż. „Odra" w Szczecinie ul. Ziemowita 6-a. 1713-K

PRACOWNICY poszukiwani

UCZEŃ potrzebny. Wiadomość: Pracownia Krawiecka, Szarotki 3. 2742-G

KIEROWNIKA Ochrony P-poż., technika ze znajomością kreśleń maszyn, murarza oraz robotników zasrudni natychmiast Elektrownia „Szczecin". Zgłoszenia przyjmuje Dział Elektrowni Szczecin ul. Gdańska Nr 34-a. 1705-K

PRACOWNIKA na stanowisko starszego ekonomisty d/s reklamacji i opakowań zatrudni natychmiast Zarząd Spółdzielni „Certa" w Szczecinie. Wymagana praktyka i wykształcenie wyższe ekonomiczne. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować na adres: Szczecin, Wały Chrobrego 1 pokój 119 Dział Kadr, telefon 479-45. 1709-K

15 PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych jako pomoc ślusarzy i murarzy, 3 spawaczy z uprawnieniami na elektryczne i gazowe spawanie, 1 zbrojarza ze znajomością robót cieślelskich zasrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Szczecin ul. Tama Pomorzańska nr 13. (obok Gazowni). Praca w województwie szczecińskim, koszalińskim oraz w Szczecinie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Budownictwa. 1708-K

3 PRACOWNIKÓW do Działu KT na stanowiska brakarzy, wymagane wykształcenie średnie lub Zasadnicza Szkoła Zawodowa plus praktyka zasrudni natychmiast Fabryka Urządzeń Budowlanych w Szczecinie. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 1707-K

KUCHMISTRZA, kelnera, blokierkę, oraz robotnika — konwojenta zatrudnią Szczecińskie Restauracje Dworcowe „WARS" w Szczecinie. Od kuchmistrza i kelnera wymagane kwalifikacje zawodowe, oraz staż pracy. Blokierki — minimum wykształcenie podstawowe i praktyka w gastronomii. Dla w/w pracowników wynagrodzenie w/g układu zbiorowego przedsiębiorstw usługowych „ORBIS". Zgłoszenia Szczecin, Dworzec Główny-Osobowy I piętro, pokój 21. 1706-K

MAGAZYNIERÓW z wysokimi kwalifikacjami i stażem pracy oraz ekonomistów z wykształceniem średnim z gruntowną znajomością zagadnień gospodarki magazynowej i materiałowej z Ośpsażeniem w zależności od kwalifikacji 1600 — 2300 zł, zatrudni Polska Żegluga Morska w Szczecinie ul. Małopolska 44. 1713-K

GŁOWNEGO energetyka do Działu Technicznego, wymagane wykształcenie wyższe i praktyka oraz księgowa(ego) do Działu Księgowości, wymagane wykształcenie średnie plus praktyka zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Warunki zatrudnienia i płac do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Wały Chrobrego 1, pokój 72, I piętro. 1661-K

6 CIEŚLI, 10 tynkarzy, 20 robotników, 8 hydraulików, 4 zdunów, 2 elektryków zatrudni Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 2 w Szczecinie. Zgłaszać się należy w pokoju nr 120-e. 1690-K

DEKORATORA zatrudni natychmiast Miejski Handel Obuwiem-Galanterią w Szczecinie. Wymagania: ukończone Liceum Sztuk Plastycznych lub praktyka. Wynagrodzenie 1 400—1 700 zł. Zgłoszenia MHD Obuwiem-Galanteria Szczecin ul. Dworcowa 1-a. 1663-K

2 PRACOWNIKÓW z wykształceniem technicznym na stanowiska: kierownika stolarni i kalkulatora-rozliczeniowca robót budowlanych, 1 zaopatrzeniowca branży budowlanej, 1 technika BHP, 2 elektryków-monterów, 5 robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Zarząd Spółdzielni „Odrodzenie". Warunki do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia. Szczecin ul. Żubrów 1. 1688-K

STARSZEGO rewidenta księgowości, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz kilkuletnia praktyka w księgowości, zatrudni od zaraz Szczecińskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las" w Szczecinie, ul. Jagiellońska 38a. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1662-K

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 19.

SZCZECIN: 16.05 — „Rytmy południa", 16.25 — audycja historyczna, 16.50 — „Morskie problemy świata". 17 — „Feralny dzień", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — sprawozdanie z konferencji KW PZPR, 18 — koncert życzeń, 18.50 — „Po tamtej stronie Odry".

WARSZAWA: 14.45 — „Muzyczny atlas świata", 14.55 — felieton „Na stepach, nad dzikim Bajkałem", 15 — francuska muzyka baletowa, 15.30 — dla dzieci „Pan Bieganek w Alpsynii", 18.35 — „Sezamie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — koncert symfoniczny, 20 — dyskusja literacka, 20.20 d.c. koncertu, 21 — z kraju ze świata, 21.30 — słynne orkiestry rozrywkowe, 22.05 — słuchowisko „Ojciec królowej", 23.05 — muzyka taneczna.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.00, 15, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 19.01

SZCZECIN: 10 — „Dzień dobry", 11 — koncert życzeń, 11.30 — „Opowieść z pierwszych dni", 12.15 — koncert południowy, 12.50 — muzyka i reklamy, 16.05 — muzyka rozrywkowa, 16.30 — nowele gdańskie, 17 — gra zespół „Albatros", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — felieton B. Rajkowskiego, 18 — ulubione melodie, 18.45 — felieton G. Michalskiego, 20 — sprawozdanie z konferencji KW PZPR, 20.30 — muzyka rozrywkowa, 20.40 — „Navis fare necesse est".

WARSZAWA: 8.50 — poematy symfoniczne, 9.25 — „Co przynoszą nowe „Problemy", 9.40 — z różnych stron świata", 10.30 — „Ludzie naszej partii", 13.10 — audycja literacka, 14 — „Od gwiazdy do gwiazdy", 14.45 — „Z notatnika reportera", 15.30 — „Otwarta szkatułka", 18.35 — felieton M. Jorsta, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — gra poznańska 15 radiowa, 22 — „Trzy pory tryfi", 22.45 — III sonata fortepianowa f-moll J. Brahmsa, 23.17 — muzyka taneczna, 0.15 — aud. rozgł. „Kraj", 0.45 — d.c. muzyki tanecznej.

KINA TERENOWE

ŚWINOUJŚCIE (Pomorzanin) — Matka Joanna od Aniołów — pol.
STARGARD (Iskra) — Najmłodszy buntownik — USA
BARLINEK (Stolica) — Teresa Raquin — fr.
CHOSZCZNO (Znicz) — Ludzie na moście — radz.
CHOJNA (Jutrzenka) — Świadectwo urodzenia — pol.
DĘBNO (Przedwiośnie) — Pięć łusek — NRD
GRYFICE (Capitol) — Nóż w wodzie — pol.
GRYFINO (Gryf) — Czystą niebo — radz.
PŁOTY (Jedność) — Ognie mistrz Kaleń — pol.
NOWOGARD (Orzeł) — Skok ś świcie — radz.
RESKO (Gwiazda) — Katastrofa — weg.
PYRZYCE (Robotnik) — Kocham cię życie — radz.
STARGARD (Dar) — Komedianty — pol. — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WĘGORZYNO (Światowid) — Siostry (II cz.) — radz.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — Wyrok — pol.
WOLIN (Tęcza) — Przeciwko bogom — pol.
GOLENIÓW (Wisła) — Dotknięcie nocy — pol.
KAMIEŃ (Fregata) — Kłopoty z miłością — NRD
ŻIPIANY (Wiedza) — Droga na zachód — pol.
ŁOBEZ (Rega) — Nafta — pol.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — Tu spadło Gliwice — NRD
WARSZÓW (Vineta) — Prawo i bezprawie — ang.
CHOCIWEL (Grunwald) — Nieustraszeni — CSRS

OGŁOSZENIE

Państwowa Szkoła Ekonomiczna przy Technikum Handlowym w Szczecinie ul. Sowińskiego 1 przyjmuje zapisy na dwuletnie studium o specjalizacji „Korespondent w językach obcych". Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa dojrzałości i złożenie egzaminu wstępnego z dwu języków obcych. Po ukończeniu nauki szkoła zapewnia pracę w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego i instytucjach portowo-morskich.

Informacje tel. 373-22. 1714-K

ZGUBIONO legitymację związkową Prac. Służby Zdrowia na nazwisko Zajączkowska-Szmigiel Krystyna. Proszę o zwrot na adres: Małopolska 53 m 8. 2803-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Zbigniew Kruszyński. 2804-G

Jak w ub. r. gospodarowały
● MHD – „Włókno Odzież"
● SZG „Północ"

JAK wygląda gospodarka przedsiębiorstw, w których sklepach kupujemy bułki, płaszcze, pończochy — i restauracji, w których się stołujemy. Okazją do poznania osiągnięć i błędów są konferencje partyjno - ekonomiczne, odbywające się ostatnio w szczecińskich przedsiębiorstwach handlowych.

MHD „WŁÓKNO — ODZIEŻ" po raz pierwszy od trzech lat wykonał w roku ubiegłym plan obrotów, sprzedając towarów o wartości 6 mln zł większej niż w roku poprzednim. Osiągnięcie tym cenniejsze, że **o większość towaru postarało się samo przedsiębiorstwo. Bowiem udział hurtowni w zaopatrzeniu zamiast wzrastać — maleje.** W 1960 r. WPTO dostarczało MHD towarów wartości 97 mln zł a w 1961 r. tylko 78 mln zł. Natomiast samo przedsiębiorstwo sprowadziło w ub. roku towarów wartości 80 mln zł.

DUŻY wysiłek, zwłaszcza od połowy roku, kiedy kierownictwo objął dyr. K. ROBACZYŃSKI, włożono w modernizację sklepów. Wyremontowano i unowocześniono 15 sklepów, a inne przystosowano do nowoczesnych form sprzedaży.

W wypowiedziach pracowników podczas konferencji — przeważnie kierowników sklepów, na pierwszy plan wysunęła się sprawa niezadowalającej współpracy z hurtownią i nie zawsze sprawiedliwego — zdaniem dyskutantów — rozdzielnictwa towarów na poszczególne piony handlowe.

W SZCZECIŃSKICH ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH „PÓŁNOC" ubiegły rok był okresem „stawiania na nogi" tego przedsiębiorstwa. Zaniedbania, których dopuściła się poprzednia dyrekcja, sprawiły, że nowe kierownictwo nastawiło się przede wszystkim na uporządkowanie gospodarki wewnątrz przedsiębiorstwa i na doprowadzenie do odpowiedniego stanu restauracji i kawiarni, remonty, konserwację sprzętu, uzupełnienie wyposażenia i zastawy.

Konieczność spisania na straty maszyn i urządzeń wartości 600 tys. zł, które figurowały w ewidencji, a których w rzeczywistości nie było, również przyczyniła się do poważnego przekroczenia kosztów własnych. Niemniej działalność 1961 roku SZG Północ zamknęły zyskiem w wysokości 1 384 tys. zł, tj. o 14 proc. wyższym od planowanego.

PLAN bież. roku zakłada wzrost obrotów o 13 proc. w stosunku do wykonanego w ub. roku. Bardzo szczegółowo opracowany i podany przez dyrektora mgr Z. PĘDZIŃSKIEGO na konferencji do wiadomości załogi program pracy w dużym stopniu zapewnia wykonanie tegorocznych zadań. (aż)

Pokrótce

RAJD SZLAKIEM WYZWOLENIA SZCZECINA

KOŁO PTTK „Wiercipięty" organizuje w niedzielę 15 bm. rajd szlakiem wyzwolenia Szczecina. Trasa prowadzi przez Wzgórze „Morenka", Dolne Siodło, Ustowo i Pomorzany. Zakończenie rajdu nastąpi przy Pomniku Wdzięczności.

Zbiórka uczestników przy Bramie Portowej o godz. 9.30, skąd nastąpi wyjazd do Klucza.

ELIMINACJE MIĘDZYSZKOLNE MARYNISTÓW NA ZAMKU

W ZWIĄZKU z naszą informacją o przeprowadzanych w szkołach średnich imprezach morskiej „Zgaduj-Zgadul" dowiadujemy się, że organizatorami są zarządy: wojewódzki i miejski LPZ, Klub Marynistów i Woj. Rada Morska przy współpracy Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Wyeliminowani uczniowie wezmą udział w imprezie międzyszkolnej 5 maja w sali kameralnej Szczecińskiego Zamku, a nie — jak informowaliśmy — w elimiacjach krajowych w Warszawie.

* * *

◀ W SOBOTĘ o godz. 19 w Klubie Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych odbędzie się projekcja filmu „Czarownice z Salem". Po filmie — dyskusja.

* * *

◀ SPEKTAKL studenckiego teatrzyku ZMS pt. „I ŚPIĄCE NIECH OBUDZĄ" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Klubie MPIK „Ruch". Wstęp za zaproszeniami.

PRZEZ moje OKULARY

Urzędowa herbatka

W naszych biurach i urzędach panuje zwyczaj należący już nie tyle do tradycji, ile do pisanego palcem na wodzie prawa, które ostało się pomimo statych napaści i zakusów. Mamy na myśli ceremoniał picia „urzędowej herbatki". Zła to godzina dla Petentów. Przekonał się o tym nasz Czytelnik, który pewnego dnia o godzinie 11 nierozważnie wszedł do sanktuarium, czyli do działu kadr dla pracowników umysłowych w Zarządzie Portu.

Przy biurku siedziała Urzędniczka, a na biurku stała Szklanka Herbaty.

— Ja w sprawie wyrobienia legitymacji ubezpieczeniowej — powiedział nieśmiało Petent.

Urzędniczce przeszkodziło to w konsumpcji, spojrzała więc gniewnie i rzuciła, mając usta pełne bułki z kiełbasą:

— A od kiedy pan pracuje?

— Od kilku tygodni — odpowiedział Petent.

— To nie mógł pan wcześniej?

Na tę uwagę Petent nie odpowiedział, natomiast Urzędniczka zauważyła, że herbata już wystygła i z bułką w ustach a cholerą na ustach zaczęła przyrządzać świeżą herbatkę. Podczas tych czynności wyjęła jednak druczek i rzucając go na biurko powiedziała:

— Proszę to wypełnić.

PETENT ucieszył się, bowiem w naiwności ducha pomyślał, że uda mu się załatwić sprawę na miejscu. Miał nawet przy sobie potrzebną fotografię i już chciał ją podać, ale Urzędniczka szybko go uprzedziła.

— I tak otrzyma pan legitymację dopiero za kilka dni.

— Kiedy? — zapytał Petent.

URZĘDNICZKA zdenerwowana tym, że Petent nie tylko przeszkadza w herbatce, ale ośmiela się też zadawać pytania, odpowiedziała srogo choć nieobowiązująco:

— W przyszłym tygodniu.

Audiencja była skończona. Petent skłonił się, powiedział „do widzenia", a w odpowiedzi usłyszał ironiczne:

— Dobranoc...

— Czy to jest w porządku? — pyta rozżalony Petent w liście do redakcji.

UWAŻAMY, że nawet bardzo nie w porządku. Najwyższy czas, aby Petenci zaczęli doceniać wagę Urzędowej Herbatki. To ułatwi im życie.

HALS

WITAMY WIOSNĘ

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę, 15 bm. oddział miejski Ligi Ochrony Przyrody organizuje dla członków kół szkolnych wycieczkę do rezerwatu Puszczy Bukowej. Uczestnicy zbiorą się o godz. 10 przy Bramie Portowej. Wycieczkę poprowadzą instruktorzy: Jabłońska, Lipińska i Michalik. (a)

Wysokie czy niskie budownictwo?

Szczecin też chce „DRAPACZ CHMURY"

POCZĄTKOWO cieszył nas każdy nowy dom powstający w Szczecinie. Ostatnio zaczynamy grymasić. To kolory nas rażą, a to znowu nadmiar, albo brak balkonów. Lokatorzy krytykują funkcjonalność mieszkań. Najczęściej jednak szczecinianków niepokoi fakt, że buduje się za nisko.

Istotnie. Warszawskie budownictwo już dawno śmignęło w górę. Śmiało pną się w górę — Gdańsk, Wrocław, Kraków i inne wojewódzkie miasta. Dlaczego u nas idzie to tak opornie? Oprócz względów wizualnych ważne jest maksymalne wykorzystanie terenów uzbrojonych w sieć gazową, wodną i kanalizacyjną. Na tym samym obszarze może mieszkać dwa razy więcej ludzi niż w budowanych dotychczas, na ogół 4-piętrowych domach.

Przedsiębiorstwa budowlane są gotowe podjąć się realizacji 10-kondygnacjowych budynków i to metodami powszechnie stosowanymi w Szczecinie.

Czego więc obawiają się władze odpowiedzialne za budownictwo?

Naczelny architekt miasta prof. M. JANOWSKI jest zdania, że wysokie budownictwo ma decydujący wpływ na kształtowanie się oblicza miasta. Znacznie łatwiej zrobić ładny architektonicznie i plastycznie projekt dzielnicy, mogąc sobie pozwolić na zróżnicowanie wysokości gmachów. A dlaczego projektuje się tak mało wysokich budynków? Niestety, DBOR nie zleca. Owszem, wiele dyskutuje się, ale decyzji brak. Projektanci palą się do podwyższenia Szczecina.

Tymczasem w DBORze uważa się, że to właśnie architekci są winni niskiej zabudowy miasta (np. Starówka). Takiego przynajmniej zdania jest zastępca dyrektora do spraw planowania G. KIESZKOWSKI.

— Przecież — twierdzi — DBOR zwraca się do Wydziału Architektury o opinię odnośnie gabarytów, intensywności zabudowy i wysokości domów. DBOR rozpatruje tylko koszty. Obliczyliśmy, że najekonomiczniej wypadają bloki 8-11 kondygnacjowe. 40 proc. budownictwa w bieżącej 5-latce, to domy wysokie. Przewidujemy je u zbiegu Al. Piastów z ul. Krzywoustego, przy Al. Buczka, ul. Roosevelta, Świerczewskiego, przy placach: Grunwaldzkim i Żołnierza oraz nad Odrą jako ostatni etap Starego Miasta.

Nie wnikajmy już w to dlaczego w innych miastach od dawna większość nowych budynków — to wysokościowce. Ważne, że i u nas zaczyna się ruszać. Chociaż właściwie wolelibyśmy więcej wysokościowców niż obiecywane 40 proc cent. Wiele projektów jest jeszcze w takim stadium, że można je zrewidować i zdecydować się na podniesienie wysokości budynków. (B)

◀ ODCZYT mgr Andrzeja Głowackiego na temat „Wybranych zagadnień historii Kościoła" odbędzie się dziś w Klubie SPBM—1. W Klubie Łączności o godz. 19 Stow. Ateistów i Wolnomyślicieli organizuje projekcję filmu „Szerszeń".

REFLEKTOREM

PIESKIE KONCERTY

Ledwie ucichły maucowe kocie koncerty, a już daje znać o sobie cały psi ród. Poczciwe pieski wyją po całych nocach, a niektóre jak np. pies uwięziony na podwórzu przy ul. Parkowej 29, nie dają spać okolicznym mieszkańcom już od godziny 5 rano.

Dotychczasowe interwencje w Milicji i u właściciela pieska nie dały żadnego rezultatu. I nic dziwnego. W „wiadomej sprawie" należy złożyć skargę chyba tylko do matki natury. (jaw)

DZIURY W CAŁYM

NIEDAWNO nowy dom przy ul. Wielkopolskiej doczekał się elewacji. Na ulicy zaraz zrobiło się weselej od jasnych kolorowych ścian, ale trwało to tylko do chwili usunięcia rusztowania. Przechodnie ze zdziwieniem obserwowali, jak robotnicy „na żywca" wyrywają żelazne pręty rusztowań z ścian i jak na świeżo wymalowanych ścianach powstają wielkie dziury. Może zgodnie z rozumowaniem fachowców budowlanych taki sposób usuwania rusztowań jest właściwy, chociaż bardzo w to wątpimy. Normalnemu śmiertelnikowi wydaje się to zwykłym brakoróbstwem i mimo, że nasi budowniczowie od lat stosują takie metody — my się na to nie zgadzamy! (hs)

ZJAZD delegatów TPD w Dębnie

NIEDAWNO odbył się w Dębnie II Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Dotychczasowy dorobek organizacji TPD na terenie powiatu Dębno, to 47 kół TPD, 8 ognisk przyszkolnych skupiających 195 dzieci oraz jedna świetlica. Do najlepiej pracujących kół należy koło TPD przy Dębnowskich Zakładach Przemysłu Filcowego, które liczy 150 członków i prowadzi przyzakładową świetlicę dla dzieci matek pracujących w tym zakładzie.

Nowy plan pracy powiatowej organizacji TPD przewiduje m. in. zwiększenie ilości kół, ognisk przyszkolnych i świetlic. W powiecie powstanie siedem poradni społeczno-wychowawczych, dwa ogródki jordanowskie, uniwersytet dla rodziców. W większych PGR-ach zorganizuje się żłobki i przedszkola. Specjalną opieką TPD otoczy w miesiącach wakacyjnych dzieci nie wyjeżdżające na kolonie.

ZJAZD odbywał się pod hasłem: „Więcej troski o wychowanie dzieci. Niech święto dziecka nie kończy się 1 czerwca, lecz trwa cały rok".

Skarpa wymaga naprawy

NA ZAPLECZU Szkoły Podstawowej przy ul. Roosevelta, w bliskim sąsiedztwie Zakładu Doskonalenia Rzemiosła jest plac do zabaw. Korzysta z niego ucząca się młodzież — gra w piłkę, siatkówkę itp. Dojście do tego placu istnieje od strony Roosevelta, jednak uczniowie Zakładu Doskonalenia Rzemiosła wyszukują o kilka metrów krótszą drogę. Wbiegają na ul. Janosika, niszczą ogrodzenie siatkowe i zbiegają po wysokiej skarpie na plac. Efekt tego jest taki, że w kilku miejscach płyty chodnikowe zsunęły się już na dół, a ozdobne krzewy i zaśmiecony teren przedstawiają żałosny widok.

Czy nie warto, aby młodzież w czynie społecznym naprawiła uszkodzenia, a biegała na plac zabaw właściwą drogą? Apelujemy do rodziców i szkoły. (b)

— OCH, DONA VIDA, pani się zbytnio kieruje rozsądkiem — westchnął Glenn i puścił jej rękę. Podniosła ją do ust i zaśmiała się.

— Och, Don Galán — odparła wesoło (Galán to jej wersja trudnego do wymówienia imienia Glenn) — cóż by się ze mną stało, gdybym nie kierowała się rozsądkiem, ilekroć młodzi nierozsądni ludzie pragną, bym straciła głowę...

Gdy się słuchało Vidy, jej młode życie wyglądało jak jedno pasmo wesela, następujących po sobie szczęśliwych momentów — dzięki Najświętszej Pannie i osobistemu patronowi, San Cristobalowi. (Bardzo silny, muskularny święty, którego można zobaczyć w katedrze, jak niesie w nagich ramionach malutkie dziecko, ubrany w urzekające, różowe, damskie majtki, co w wyobraźni tych prostych duszyczek stanowiło strój hiszpańskiego granda w siedemnastym wieku). Kiedy Vida snuła swą opowieść, Glenn wędrował razem z nią ścieżkami jej dzieciństwa i usiłował patrzeć na rzeczy i ludzi jej ogromnymi indiańskimi oczyma.

— Opowiedz mi więcej o sobie — prosił — skąd pochodzisz, kim byli twoi rodzice, jak cię wychowywano, wszystko.

— Jaki ciekawy jesteś, senior! Ale Vida mało ma do opowiedzenia. Byłam szczęśliwa od urodzenia. Jestem dzieckiem wydrążonego kamienia — mówiła Vida ze śmiechem. — A może ty, gringo, nie wiesz, co to znaczy?

Glenn odrzekł, że owszem, słyszał już to wyrażenie.

Wydrążony kamień można znaleźć u drzwi sierocińców, jest to blok piaskowca, w którym znajduje się wgłębienie niby kołyska, gdzie zrozpaczona matka może zostawić swoje niepożądane dziecko, by się nim zaopiekowano.

— Ach, jak tam było ślicznie w sierocińcu! — wykrzykiwała Vida radośnie. — Jak czysto, senior, och, jak czysto! A siostry, ile mnie one nauczyły!

Nauczyły ją modlić się, robić szydełkiem, na drutach, haftować, robić papierowe róże do kaplicy i śpiewać w chórze. Zaczęły nawet uczyć ją czytać, pisać i rachować bez pomocy palców, ale nadeszły ciężkie czasy i konwent upadł.

— I znów miałam szczęście — powiedziała Vida i diablik zaigrał w jej oczach — bo gdybym tam została, zrobiłyby ze mnie w końcu zakonnicę, a Bóg świadkiem, że byłabym bardzo lichą zakonnicą.

Zamiast tego, znów na szczęście, oddano ją pewnemu staremu ślepcowi, by go prowadzała w żebraczych wędrówkach.

— Taki dobry był staruszek, senior! Nie zbił mnie ani razu, nawet kiedy był bardzo pijany.

— Bardzo się cieszę — mruczał Glenn na takie oświadczenie.

Mieszkali w Guadalajara, zdaniem Vidy, najpiękniejszym mieście świata. Żyli szczęśliwi i wolni jak ptaki dążąc zawsze tam, gdzie życie kipiało najgoręcej, najsilniej i najradośniej: na stację kolei, gdy przybywał wielki pociąg, przed arenę, kiedy odbywały się walki byków. Na rynek w dni targowe, na schody katedry w niedziele i święta. Mieszkając wszędzie i nigdzie specjalnie, stale się obracali wśród muzyki i śmiechu, dźwięku monet w cynowym kubku, uśmiechów miłosiernych obcych ludzi.

— Trzeba być żebakiem, żeby wiedzieć jak hojni i dobrzy są ludzie, senior.

Nocą sypiali bezpiecznie od Portales otaczającymi Plaza. Kiedy było zimno, albo padał deszcz, starowina brał ją pod swój własny wyświechtany serap i chronił od zimna. Gdy było gorąco, budząc się czasami zastawała go jak suchym palmowym liściem odpędzał muchy od jej twarzy.

— Ty mi go bardzo przypominasz — powiedziała z rozjaśnionymi oczyma.

— Ja? W czym? — spytał Glenn przełykając ten nieprawdopodobny komplement.

— Jesteś prawdziwym caballero, dżentelmenem, tak samo jak Staruszek — odpowiedziała z pełną powagi prostotą. — Taki to on był dla mnie, senior! Był dla mnie aż do ostatniej chwili życia matką i ojcem, jak to się u nas mówi. A śmierć miał z Bożej łaski lekką i bezbolesną. Panie, świeć nad jego duszą.

W opowiadaniu Vidy ten stary łajdak wyglądał na jednego z najwybitniejszych filozofów naszej doby, który przekazał jej sporo mądrości, nim skręcił kark zwalając się w pijackim odrętwieniu z kamiennego muru.

Jeszcze większe miała szczęście, że ją następnie zabrała wędrowna trupa cyrkowców, zwana w tamtych stronach carpa, jedna z tych, które stanowią wylęgarnię najlepszych tancerzy i najdowcipniejszych wodewilistów. Przyjęto ją do rodziny Patrona, zobaczyła szeroki świat — który zapewne stanowiło kilka wiosek wokół jeziora Chapala — i zyskała dwóch wiernych przyjaciół spomiędzy aktorów: niejakiego Pepito, który śpiewał teksty aktualnych ballad publiczności na targach i jarmarkach i był niezrównanie bystrym i wykształconym chłopcem, oraz niejakiego Pancho, który umiał stać na głowie, fikać koziołki, wróżyć z talii kart i w ogóle był najsprytniejszym szczeniakiem pod słońcem.

(Ciąg dalszy nastąpi) (15)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35, dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po g. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-70116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—2

KWIATY
w oknach i na balkonach

JUŻ CZAS pomyśleć o przyozdobieniu kwiatami okien i balkonów naszych mieszkań. Umiejętne ukwiecenie może zupełnie zmienić wygląd fasady domu, a jednostajne bloki obsadzone roślinami w różnych barwach nabierają indywidualnego charakteru. Ładnie wyglądają kwiaty o intensywnych, ciemnych barwach na tle jasnych ścian i odwrotnie — kwiaty jasne i jaskrawe na tle ciemnych murów.

Przy wyborze roślin do dekoracji balkonów i okien musimy się liczyć z wystawą; na balkony o wystawie południowej szczególnie nadają się: begonia wiecznie kwitnąca, aksamitka — odmiany niskie, nasturcja — większa i pnąca, pelargonia pasiasta, pelargonia bluszczolistna — roślina zwisająca, nadająca się tak że do wiszących koszyczków; smagliczka — można ją stosować na brzegach skrzynek; obok kwiatów o wyższych łodygach, petunie, żeniszek. Na balkony o wystawie północnej wybieramy rośliny znoszące zacienienie: np. niezapominajkę ogrodową lub barwinek pospolity — zwisającą roślinę wieloletnią. Na okna o wystawie wschodniej, zachodniej, południowo-wschodniej i południowo - zachodniej odpowiednie są wszystkie pozostałe rośliny nadające się do tego celu; a więc: bratek — zwłaszcza odmiany o dużych kwiatach, begonia bulwiasta — roślina dość wymagająca, ale bardzo efektowna, stokrotka, stroiczka, szałwia, złocień ogrodowy — odmiany bardzo niskie, cynie — odmiany karłowe, aster chiński — odmiany niskie, heliotrop — odznaczający się pięknym zapachem, nagietek, ubiorek. Na duże balkony i tarasy nadają się dalie — odmiany karłowe.

NA brzegach skrzynek obok efektownych roślin warto posiać dwie niepozorne, lecz pięknie pachnące rośliny — rezedę i maciejkę. W celu przeistoczenia balkonów w zaciszne altany można posiać jednoroczne rośliny pnące. Rośliny te mogą piąć się po barierkach balkonu lub po sznurach albo drutach przeciągniętych między balkonami po szczególnych pięter. Najczęściej do tego celu używana jest fasola wielokwiatowa — rosnąca szybko i bujnie. Ładny jest powój ogrodowy, powój wilec i chmiel japoński. Do okrywania barier i niskich krat nadaje się ogólnie lubiany groszek pachnący, nasturcja Lobba i kobea o dużych, niebieskich lub fioletowych kwiatach, przy pominających dzwonki ogrodowe.

ORYGINALNĄ i nowoczesną w ujęciu dekorację balkonów daje stosowanie doniczkowych roślin o pędach wznoszących się lub zwisających. Doniczki z roślinami zawiesza się w pierścieniach z grubego (8—10 mm) drutu przymocowanego do kratownicy na różnych poziomach i z różnych stron balkonu. Przy dobrym rozmieszczeniu (3—4 rośliny na balkon) i starannym utrzymywaniu roślin dekoracja ta przyjemna jest dla oczu przechodniów wrażliwych na piękno prostych rozwiązań.

OGRODNIK

Od Hellady i Romy

CEL zamierzony i cel osiągnięty — to nigdy nie to samo.

*

PODZIWIAĆ należy wielkie czyny, a nie wielkie słowa.

*

NIECNEGO czynu nie ukryją piękne słowa, a oszczerstwa nie zabrudzą szlachetnego.

*

NAJMĄDRZEJSZE słowa nie napoją spragnionego tak, jak kubek wody.

*

WIELKIE zadania trudno jest rozwiązać tak, żeby wszystkim dogodzić.

*

DORADZAJ rodakom nie to, co dla nich najprzyjemniejsze, lecz to co najlepsze.

*

NAJGORSZYM panującym jest taki, który nie panuje nad sobą.

*

DOBRODZIEJSTWO źle skierowane staje się złym uczynkiem.

*

CIĘŻKO jest być zależnym od człowieka gorszego.

*

SĘDZIA powinien mieć nie tylko ręce niepożądliwe, ale i oczy.

*

SOKRATES mawiał, że łatwiej utrzymać na języku rozżarzony węgiel niż tajemnicę.

(Wybrał CET)

W KWIETNIU każdego roku narody Europy, które w czasie II wojny światowej były okupowane przez hitlerowców obchodzą Międzynarodowy Miesiąc Solidarności Ruchu Oporu. W bież. roku Poczta Polska wydała z tej okazji trzy znaczki pocztowe. Na zdjęciu: znaczek wartości 60 gr, poświęcony obozowi w Majdanku.

BLIŹNI — też CZŁOWIEK!

Sprawy smutne lecz prawdziwe

NIE PODEJMUJĘ się w żadnym wypadku opisać doniosłości zjawiska, jakim jest uśmiech w życiu człowieka i w stosunkach międzyludzkich. Uśmiech porównywano już do promieni słonecznych, do tchnienia wiosny po srogiej zimie, do dotyku chłodnej dłoni na rozpalonym czole i do wielu, wielu przedziwnych rzeczy. A to wszystko dlatego, że po najkrótszym zastanowieniu, nie sposób nie utwierdzić się w przekonaniu o cudownym wpływie działaniu uśmiechu. USMIECH wśród cywilizowanych społeczeństw jest jakimś problemem ich kultury, jest nieodzownym dodatkiem w życiu. Uśmiechają się więc wszyscy. I mężowie stanu i ludzie pości nic nie znaczący intelektualista i bokser ze złamanym nosem, sprzedawca i kelner, urzędnik i petent, lekarz i chory. Nie uśmiechają się tylko Korsykanie i Polacy. Ci pierwsi dlatego, że obmyślają, któ rego sąsiada należałoby teraz ubić dla ratowania honoru rodziny, ci drudzy dlatego, że co chwilę muszą pokazać sąsiadom „kim ja jestem". Cóż może być prostszego, powiecie,

niż uśmiechać się, a jednak jest to rzecz bardzo, bardzo trudna. Po pierwsze trzeba wpoić w siebie głębokie przekonanie, że bez uśmiechu nie można się obejść w obcowaniu z drugim człowiekiem, a po drugie należy nauczyć się uśmiechać. To wszystko jest bardzo trudne. Dziewięciu na dziesięciu naszych rodaków uznaje pogląd, że do byle kogo zębów szczerzyć nie będzie, nie mówiąc o tym, że nie wie jak to się robi. Dopiero, gdy zdrenowany przez „Orbis" Polak wejdzie w Wiedniu do sklepu, by zapytać tylko o nieznaną mu ulicę i zostanie tak radośnie przywitany jakby był ukochanym znajomym, który po długiej nieobecności wreszcie w zdrowiu przyjechał, gdy zobaczy z jakim miłym uśmiechem dostanie resztę od konduktora w tramwaju, wtedy baranieje i zaczyna, by nie być gorszym, nieudane próby odwzajemnienia się czymś podobnym. CZY widzieliście na przykład, jak cudzoziemka, w latach nawet nieco starszych, mierzy kapelusz? Staje przed lustrem, wkłada „to coś" na głowę, po czym obracając nią w różnych kierunkach zaczyna serię uśmiechów. Ona wie, że nie chodzi tylko o kapelusz, a chodzi również o uśmiech niętą twarz, która z nim tworzy całość. PRZYPOMNIJCIE teraz sobie, jak to wszystko załatwia Wasza żona. Najpierw z niesmakiem rzekłbym z obrzydzeniem — wkłada kapelusz, a potem następuje cała seria groźnych min, raz upodabniających nasze bóstwo — za przeproszeniem — do buldoga, to znów do wodza dającego rozkaz powieszenia jeńców. Gdy mina jest już dostatecznie groźna, wówczas

odwraca się nasza połowica i rzucając gromy z oczu, pyta srogo: no, jak znajdujesz ten kapelusz?! Szczera odpowiedź powinna brzmieć: „Uśmiechnij się, to wtedy będę mógł coś powiedzieć: ale ta kich „kozaków" nie spotyka się często. Bąkniemy więc pełni lęku, że jest śliczny i w ten sposób, za naszą własną aprobatą, nabywamy jeszcze jedno paskudztwo. W dodatku bezużytecznie, bo cóż kobiecie po kapeluszu, gdy nie umie się uśmiechać.

DALSZY ciąg tego smutnego cyklu — za dwa tygodnie.

OBSERWATOR

5 MINUT Z ESKULAPEM

ZAWSZE mamy do ludzi pretensje, gdy nam nadepną na odcisk. Nie tyle w przenośni co dosłownie. A tymczasem, słusznym żal powinniśmy mieć przede wszystkim do... siebie samych. Proszę łaskawie pamiętać, że odciski i zrogowacenie skóry, są niczym innym, jak tylko protestem uciemiężonego ciała, przeciwko stałemu i trwałemu uciskowi.

Jak tedy usuwać odciski? Wystarczy przyłożyć cieniutki plaster na odcisk jeszcze miękki, by ulżyć cierpieniom. Jeśli bóle nie ustąpią, to zwróćcie się z prośbą o radę do lekarza lub dobrej kosmetyczki. Nigdy jednak nie próbujcie „operować" sami, gdyż już niejeden raz doszło przy tej okazji do nader groźnych zakażeń. Nie należy tego lekceważyć.

RÓWNIEŻ ostrożnie z paznokciami u nóg. W przeciwieństwie do rąk, paznokcie kończyn dolnych należy zawsze obcinać prosto, nie okrągło! Ważne, ponieważ w przeciwnym wypadku mogą zarosnąć, co wymagać będzie później fachowej interwencji.

Nie lekceważcie odparzeń doznanych przy noszeniu nowych butów i nigdy nie próbujcie na własnych stopach rozciągać trzewików świeżo zakupionych. Odparzenia przemieniają się łatwo w poważne zakażenia, a rozciąganie obuwia na własnych zmęczonych nogach, może spowodować niekiedy nawet kalectwo. A przecież można tych przykrości uniknąć. Czyż nie można kupować butów większych o pół numeru?

NOGI powinno się kąpać minimum raz dziennie. Dobrze jest przy tym, dla usunięcia zbędnych, odpadających kawałków skóry, lekko je wyszczotkować, starannie wysuszyć i nieco przypudrować talkiem lub specjalnym pudrem do nóg. Nigdy nie noście dwa dni podrząd tych samych pończoch czy skarpet! Natychmiast zmieniajcie skarpety i trzewiki, jeśli wskutek deszczu czy błota przemoczyły się się Wam nogi. Podobnie należy czynić, gdy zostały przepocone. Tego rodzaju codzienne zabiegi higieniczne likwidują również grzybicę drobną między palcami, czy nieprzyjemne łuszczenie się skóry.

NAJWAŻNIEJSZE jest jednak właściwe obuwie. Musi być ono wygodne. Najszersze tam, gdzie stopa jest najszersza, zaś od wielkiego palca powinno jeszcze pozostawać około 12 mm wolnej przestrzeni. Przy tej okazji praktyczna rada. Kupujcie obuwie po południu. Nogi są wówczas zmęczone, a przez to nieco obrzękłe i większe. Zwłaszcza ludzie mający zaburzenia sercowe czy układu krwionośnego znają ten objaw, iż buty, które rano jeszcze były zupełnie wygodne, wieczorem są ciasne.

Mężczyźni zazwyczaj nie przywiązują wielkiej wagi do obcasów, nie przejmują się też tym, jeśli są one za bardzo ścięte. A tymczasem ma to poważny wpływ na postawę człowieka i dlatego obcasy należy natychmiast dawać do reperacji. Drobna rzecz, a wielka korzyść.

ESKULAP

NA TWOJEJ fajerce

JAJKA NA ŚWIĄTECZNYM STOLE

JEDNĄ z nieodzownych świątecznych potraw są jajka. Idąc poliniu najmniejszego oporu gospodynie ugotują je na twardo, posolą, opieprzą i tak oferują domownikom, a niekiedy nawet gościom. Tymczasem istnieje kilkadziesiąt przeróżnych sposobów przyrządzania jaj. Spróbujcie więc raz około Wielkanocy przyrządzić je bardziej wykwintnie.

JAJA „A LA FINOT"

UGOTOWANE na twardo jaja obrać z łupy, przekroić na połówki, nałożyć na każdą łyżeczkę uduszonych na maśle, szatkowanych pieczarek i obławszy na półmisku sosem beszamelowym posypać parmezanem (może to być suchy, starty na tarce żółty ser), polać zrumienioną bułeczką z masłem i zapiec w gorącym piekarniku przez 10 minut.

SOS BESZAMELOWY: łyżkę masła roztopić z kopiastą łyżką mąki, rozprowadzić pół 1 mleka, zagotować. Gdy trochę przestygnie wsypać 3 łyżki utartego parmezanu, ubić 4 żółtka i wymieszać. Sosem tym oblewa się mięsa, ryby, jaja zapiekane później w piekarniku. Dla tego sos powinien być gęsty.

JAJA NADZIEWANE

UGOTOWANE na twardo jaja przekroić na pół (wzdłuż), wyjąwszy żółtka. Razem z szynką przepuścić je przez maszynkę do mięsa. Do farszu dodać majonezu wzgl. śmietany, musztardy, soli i pieprzu do smaku. Farsz nakładać na białka. Tak przygotowane jajka układać na półmisku, na liściach sałaty. Smacznego.

GOSPOSIA

ZWĘDROWEK PO SZCZECIŃSKICH KSIĘGARNIACH

KIEDY współcześni pisarze polscy unikają współczesnej tematyki lub usiłują przedstawić ją w „antypowieści" — czytelnicy coraz chętniej garną się do literatury wspomnieniowej, zawierającej jakiś kawałek autentycznej rzeczywistości. Z tego typu literatury odnotujmy tu trzy „bestsellery" :

„POWRÓT DO JAMY" J. P. GAWLIKA — to pierwsza monografia słynnej „Jamy Michalikowej", rozsławionej przez Boya-Żeleńskiego, ale wciąż jeszcze niedostatecznie znanej. Była to przecież prawdziwa „akademia humoru", o niesłychanej — dodajmy — żywotności: stąd nie stwierdzono, że zielonobalonikowa satyra przetrwała swoje ofiary, mało kto pamięta dziś o — nasłużonym skądinąd — Hoesicku, ale prawie wszyscy znają wierszyk Boya o Ksiku, zjadającym „trzy gruszki do poduszki". J. P. Gawlik w swojej monografii, zaopatrzonej świetnymi rysunkami i zdjęciami (wśród nich jedno, na którym znajdziemy niemal wszystkie historyczne postacie tych czasów, od Daszewskiego do Boya-Żeleńskiego), zebrał mnóstwo niezmiernie interesujących danych z historii tego kabaretu, który przez 7 lat był potężną instytucją, kształtującą opinię, obalającą autorytety, rodzącą nowe sławy.

Druga ze wspomnianych pozycji — to „ANTONI UNIECHOWSKI O SOBIE I INNYCH". Książkę napisała córka znakomitego, popularnego rysownika i malarza, Krystyna Uniechowska, w „zastępstwie" ojca, gardzącego piórem. Uniechowski większość życia spędził w Warszawie, z nią związał się najserdeczniejszymi więzami, jego barwny, nieustannie żywy i ciekawy opis stolicy z okresu międzywojennego a także z ostatniej doby czyta się „jednym tchem" — i z dużym pożytkiem: w książce oddano znakomicie atmosferę Warszawy, ze specjalnym uwzględnieniem środowiska malarskiej cyganerii.

Świetny pisarz JAN PARANDOWSKI w cyklu pięknych opowiadań pod ogólnym tytułem „WRZEŚNIOWA NOC" sięga pamięcią do tragicznych przeżyć ostatniej wojny. Opisuje swoją — odbytą wraz z tysiącami rodaków — wędrówkę po wrześniowych, zasłanych trupami polskich drogach, mówi o pełnych grozy przeżyciach okupacyjnych stylem, który uznać już trzeba za klasyczny, dziwnie kontrastujący z okrutnym i barbarzyńskim czasem. Ten klasyczny spokój opisu nie oznacza wcale beznamiętności, utajona w nim jest wielka, przejmująca siła.

Przejdźmy do innego, niemniej popularnego dziś typu literatury autentycznej. W wydaniu PIW wyszła doskonała książka angielskiego dziennikarza Basila Davidsona pt. „STARA AFRYKA NA NOWO ODKRYTA". O Afryce jako kontynencie przyszłości mówi dziś cały świat. Mało jednak wie my o historii Afryki, którą tradycyjnie wyobrażamy sobie jako kraj „dzikich ludzi" — a przecież jest to zupełnie fałszywe. Nie mówiąc już o Egipcie — również i inne krajafrykańskie: Sudan, Etiopia, Rodezja osiągnęły przed tysiącem lat stopień rozwoju kulturalnego, niewiele lub wcale nie ustępujący kulturze europejskiego średniowiecza. (j)

spotkanie z piosenką

SŁOWA POLSKIE — KAMIL OLEŃSKI
MUZ. WILLI BERKING

Pieśń Włóczęgów

CODZIENNIE wóz nasz toczy się po drogach
codziennie koła toczą się przez świat.
Nie mamy domu, rodzin, ani boga,
niebo siostrą, blady księżyc — to nasz brat.
Codziennie wóz nasz długi szlak odmierza,
a koła znaczą swój codzienny ślad...
słońca blask, światła gwiazd —
wyznaczają drogę do dalekich miast.

DO SNU NAM WIATR piosenki śpiewa,
swawolny wiatr, śnieżyce, burze, deszcz i mgły
słowików szept, samotne drzewa;
a budzą rannej rosy dobre, czyste łzy.
Co rano nam zagląda w oczy,
zamglona słońcem, nieskończona, sina dal
i w siną dal nasz wóz się toczy
przez łzy, przez uśmiech, przez tęsknoty
i przez żal.

Kto wie — gdzie jest, czy jest
wędrówki naszej kres.

I CZASEM TYLKO, kiedy smutna chmura
wilgotną ręką zatrze słońca szlak —
tęsknota w piersi wstaje ciemnopióra
i tak nagle dziwnie sercu cręgoś brak.
Lecz zanim serce bólem się rozpiecze —
wiatr chmury przegna, słońcu znów da znak,
dotknie warg, dotknie ust
i znów dalej, dalej toczy się nasz wóz...

Do snu nam wiatr...